Nr. 91. Sobota, 21 Kwietnia 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opł.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Patent cesarski z 17 kwietnia 1883 o rozwiązaniu Sejmu królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem

My Franciszek Józef Pierwszy

z Bożej łaski cesarz Austryi, Król Węgier i Czech, Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi i Lodomeryi i Illiryi; król Jerozolimy i t. d., Arcyksiążę Austryi; Wielki Książę Toskany i Krakowa; Książę Lotaryngii i Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodu; Margrabia Morawy, Książę górnego i dolnego Szląska, Modeny, Parmy, Piacenzy i Guastelli Oświęcimia i Zatora, Cieszyna, Friaulu, Raguzy i Zary; uksiążęcony Hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyski; książę Trydentu i Brixen; Margrabia górnej i dolnej Luzacyi i w Istryi; Hrabia Hohenembsu, Feldkirchu, Bregencyi i Sonnenberga itd.; Pan Tryestu, Kotaru, i na Marchii Wendyjskiej; Wielki Wojewoda Serbski i t. d.

wiadomo czynimy:

Sejm krajowy Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem zostaje rozwiązany a nowe wybory do tego Sejmu mają być zaraz rozpisane.

Dan w Naszem głównem i stołecznem mieście Wiedniu siedmnastego kwietnia tysiąc ośmset ośmdziesiątego trzeciego. Naszego panowania trzydziestego piątego roku.

Franciszek Józef w. r.

Taaffe w. r. Ziemiałkowski w. r. Falkenhayn w. r., Prażak w. r, Conrad w. r., Welsersheimb w. r., Dunajewski w. r.. Pino w. r.

Obwieszczenie.

Na podstawie Najwyższego Patentu z dnia 17 b. m., którym rozporządzone zostało rozwiązanie Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, jakoteż bezzwłoczne przedsięwzięcie nowych wyborów, rozpisuje się niniejszem w myśl §. 6 alin. 3 statutu krajowego z dnia 26 lutego 1861, powszechne wybory do Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i ustanawia się jako dzień wyborów dla okręgów wyborczych gmin wiejskich wymienionych w §. 5 sejm. ord. wyb. 29 maja b. r., dla okręgów wyborczych wymienionych w §§. 2 i 4 miast, tudzież Izb handlowo-przemysłowych 31 maja b. r., a dla ciał wyborczych większych posiadłości ziemskich 5 czerwca b. r.

Wybory te będą przedsięwzięte w powyżej oznaczonych dniach, w miejscach wyboru prawem przepisanych (§§. 1 2 i 6 sejm. ord. wyb.)

Bliższe postanowienia co do godzin i miejscowości, w których wybory mają się odbyć, podane będą do wiadomości uprawnionych do głosowania, kartami legitymacyjnemi, które im w swoim czasie doręczone zostaną.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 20 kwietnia 1883.

Dnia 20 kwietnia 1883 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XVII dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 48. Patent cesarski z 17 kwietnia 1883 r. o rozwiązaniu Sejmu galicyjskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 kwietnia.

J. E. pan minister dr. Floryan Ziemiałkowski obchodzi dziś piękną i pełną znaczenia rocznicę. Z dniem dzisiejszym upływa lat dziesięć od chwili, kiedy zaufanie Monarsze powołało go do Rady Korony — a od czasu ery konstytucyjnej dr Ziemiałkowski pierwszym jest mężem stanu, który poszczycić się może tak długim okresem nieprzerwanej czynności na stanowisku ministeryalnem, i to poszczycić w najzupełniejszem i najzaszczytniejszem znaczeniu tego słowa. Trwałość pozycyi JE. dr. Ziemiałkowskiego w Radzie Korony jest świadectwem statecznego zaufania i łaskawej życzliwości Najj. Pana, jest dowodem znakomitej, pełnej zasług działalności na równie trudnem i odpowiedzialnem, jak dostojnem stanowisku. Dziesięcioletni ten okres ministeryalnych funkcyj tem głębsze ma znaczenie, że jest świetnem stwierdzeniem zasady, że szerokie pojmowanie idei państwowej wyższe jest po nad czysto jednostronne i partykularne prądy, że wierne, cierpliwe, mężne poczucie obowiązku wobec państwa i kraju potrafi przetrwać najcięższe choćby chwile, wyjść zwycięzko z najtrudniejszych sytuacyj. Taka wierność i taka ofiarna wytrwałość w służbie publicznej jest niepospolitą miarą moralnego i politycznego charakteru i zasługuje na szczery hołd obywatelski. Objawów takiego uznania nie zabraknie dziś pewnie dr. Ziemiałkowskiemu — a nie zabraknie ich nietylko ze strony przyjaciół politycznych, ale co piękniejszym jest jeszcze tryumfem zasługi i charakteru, także od tych nawet, co się zaliczają do przeciwnego obozu. Wysoki takt, znakomita zdolność, lojalność i wysoka zacność charakteru, jednały dr. Ziemiałkowskiemu zawsze cześć u tych, z którymi walczyć musiał, a którzy w walce tej najostrzejszej używali broni. Kraj nasz specyalnie z wdzięcznością i szczerem uznaniem spogląda na dziesięcioletni okres działalności dr. Ziemiałkowskiego, który z roztropnością prawdziwego męża stanu a z serdeczną żarliwością prawdziwego obywatela reprezentował jego interesa w centralnym rządzie, był niestrudzonym rzecznikiem jego potrzeb u Korony, czujnym obrońcą jego praw wobec parlamentarnych stronnictw. Jakoż odbierając w dniu dzisiejszym serdeczne życzenia od galicyjskich reprezentantów parlamentarnych, JE. dr. Ziemiałkowski pewnym być może, że po za temi objawami czci i sympatyi stoi kraj, który szczerze pragnie, aby siły i zdrowie pozwoliły znakomitemu obywatelowi i mężowi stanu pracować długie jeszcze lata na zajmowanem dotąd stanowisku.

Lwów, 21 kwietnia.

Satysfakcya, jaką otrzymał poseł węgierski Polonyi od klubu niepodległości, pewnie nie dorówna krzywdzie doznanej. Kiedy telegram przyniósł wiadomość, że w parlamencie węgierskim interpelowano rząd o udział jednego z posłów w „bandzie opryszków" (tak opiewało pierwsze sprawozdanie telegraficzne), cały świat zajął się pewnie w najwyższym stopniu tym jedynym w swoim rodzaju wypadkiem. Kto nie czytał sam tej wiadomości, ten dowiedzieć się o niej musiał z opowiadań, bo takie sensacyjne skandale z łamów dziennikarskich dostają się szybko w najszersze koła, nawet tam, gdzie codzienne czytanie dzienników nie jest jeszcze uważanem za niezbędną potrzebę. Cały świat powtarzał dwa dni nazwisko Polonyiego jako uczestnika „bandy opryszków", zanim nadeszły wyjaśnienia rehabilitacyjne a następnie satysfakcya. Pewnie ani połowa tych, którzy słyszeli o pośle Polonyim jako złoczyńcy, nie dowie się teraz o wszystkiem, co później zaszło. Publiczność zaglądająca codziennie do dzienników przeczyta to wszystko, ale już nie z taką ciekawością jak samo oszczerstwo, a tam gdzie wiadomość dotarła z opowiadań, nie dojdzie tą samą drogą sprostowanie.

Nie pierwszy to już wypadek takiej niegodziwej lekkomyślności popełnionej w przesadnym ferworze politycznym przez skrajną frakcyę dla podkopania opinii w stronnictwa rządowego.

---

1)

SZAROTKA

Towarzystwo z Zakopanego, powracając z wycieczki do stawów Gąsienicowych, zasiadło do podwieczorku na Królowej Hali Rozłożone na głazie, zastępującym stół, obfite przekąski zniknęły w okamgnieniu, butelki i samowary wypróżniły się do dna a wesołe grono, zaspokoiwszy zaostrzony przechadzką i świeżem powietrzem apetyt, używało siesty, rozrzucone w malowniczych grupach pomiędzy skałami i świerkami.

Młode małżeństwo z Krakowa spoglądało z rozkoszą na synka, którego policzki, wybladłe w węglanej atmosferze miasta, pokraśniały zdrowym rumieńcem. Chemik uniwersytetu lwowskiego wciągał z przyjemnością w płuca wonne tchnienie górskich borów, tak różne od wyziewów, któremi przez cały rok oddychał w swojem laboratoryum. Dama z wykwintnego świata Warszawy, zachwycając się uroczym widokiem, przyznawała, że biedna Galicya ma przecież Tatry, których jej Królewiacy zazdrościć muszą. Rozmawiający z nią Litwin z pod Kowna nie podzielał jej zdania i zakonkludował flegmatycznie znanym akcentem, „że nie widzi nic tak zachwycającego w tych dzikich skałach; potrzeba zobaczyć nadniemeńskie okolice, to dopiero cudowność prawdziwa". Kilka panien i panów ćwiczyło się zawzięcie w sztuce rozmawiania o niczem i śmiania się niewiedzieć dlaczego, a kilka matek i ojców kołysało się błogą nadzieją, że może ich córki wywiozą z tegorocznej kampanii górskiej oprócz wspomnień uroczych widoków natury, bardziej realne widoki zamążpójścia.

Pod cieniem starej limby, do połowy piorunem strzaskanej, siedziała poważna pani z zapadłego zakątka Galicyi, której włos więcej przeżyte zgryzoty, niż wiek sprószyły siwizną. Towarzyszył jej zażywny, szpakowaty sąsiad jej z Bełskiego i oboje śledzili oczyma, jaśniejącemi szczęściem i miłością, młodą parę, która opodal od całego towarzystwa przechadzała się po łące

Panienka, hoża blondynka, która bardzo niedawno zamieniła krótką sukienkę dziewczątka na długą suknię panny, niosła koszyczek napełniony kwiatami halskiemi, a młodzieniec, smukły jak świerk górski, pochylał się co chwila to w jedną, to w drugą stronę, żeby dla niej zrywać kwiaty.

— Jeszcze jednego kwiatka pani brakuje — mówił, podając panience bladoniebieskie, wonne dzwonki alpejskie — i to właśnie jednego z najbardziej cechujących tę florę górską. Ale tutaj go nie znajdziemy. Pójdę poszukać go tam wyżej pomiędzy skałami — i wskazując na sterczący tuż przed niemi kamienny stożek Kopy Magury, ruszył nagle i zniknął niebawem w zaroślach kosodrzewiny.

— Jakiż zawsze prędki! Nim zdołam słowo wymówić, już goni — szepnęła panienka z niechęcią, patrząc w stronę, w której zniknął jej z oczu.

Po chwili zbliżyła się powoli do towarzystwa, usiadła obok owej siwowłosej pani z Bełskiego i wysypawszy kwiaty z koszyka na kolana, poczęła je wiązać w równiankę. Ale niebieskie jej oczy odrywały się raz po razu od roboty i wpatrywały w Kopę Magury.

Nagle wyrwał się z jej ust okrzyk przestrachu.

— Babuniu, babuniu! Patrz, gdzie pan Gustaw się wspina!

— Zawołajże na niego, panie Ignacy — ozwała się zagadnięta do swego sąsiada, zwracając także niespokojne spojrzenie na Kopę Magury, gdzie Gustaw z zwinnością kozicy przeskakiwał z głazu na głaz. — Ten twój siostrzeniec nabawia nas strachu, ile razy tylko wyjdziemy za próg.

— Napróżno zrywałbym sobie piersi, pani dobrodziejko — odpowiedział spokojnie pan Ignacy. — Nic mu się nie stanie, zaręczam. Wychował się w tych stronach i umie doskonale wspinać się po skałach To tylko paniom takie straszne się wydaje, coście pierwszy raz dały się nakłonić Gustawowi do wyjechania w góry z zapadłych nizin nadbużańskich.

— Choć to może dla pana niestraszne — podchwyciło dziewczę szybko — to jednak proszę pana zabronić panu Gustawowi takich śmiałych wycieczek na urwiska, bo to babunię i mnie przestrasza

— Pan Gustaw wyrósł już z pod mojej opieki od czasu, jak został pełnoletnim i ukończył akademię rolniczą w Wiedniu — odparł pan Ignacy pół seryo, pół żartem. — A już szczególnie od kiedy zaczął pisywać wiersze. . — ciągnął dalej z znaczącym uśmiechem — nie odważyłbym się żadną prozaiczną uwagą ściągać poetę z obłoków, po których lubi bujać. Zresztą jestem sam na jego łasce, oddawszy mu w administracyę moją wioskę, jako jedynemu spadkobiercy mojej ruchomej i nieruchomej fortuny. Sądzę — kończył, wpatrując się w dziewczę — że własny zakaz panny Anusi możeby więcej u niego zaważył, niż mój.

Panienka pokraśniała jak różyczka i odrzekła, pokrywając uśmiechem zmięszanie:

— Pan chyba żartuje. Pan Gustaw uważa mnie za dziecko i śmieje się zawsze z moich obaw; cóżby pomogły moje przestrogi? Ale z wierszy pana Gustawa proszę nie żartować — dodała, rumieniąc się jeszcze mocniej — bo są bardzo ładne. ..

— A, dla panny Anusi nie wątpię, że podwójny muszą mieć urok — podchwycił pan Ignacy, nie spuszczając oka z dziewczęcia — bo bywa zawsze pierwszą powiernicą jego Muzy....

— Pan zawsze taki niedobry..., — przerwała panienka, a odwróciwszy się od mówiącego, pocałowała babkę w rękę i mówiła dalej proszącym głosem: — Nieprawdaż, że powiesz reprymendę panu Gustawowi.... Nie powinien tego robić, choćby dlatego, aby ci oszczędzić lęku, bo to szkodzi twemu zdrowiu....

— Dobrze, moja pieszczotko — odpowiedziała babka, tuląc piękną główkę Anusi do swojej piersi — powiem mu, że jeżeli się tak będzie awanturował po skałach, to nie pójdziemy z nim już nigdy na żadną wycieczkę

— Doskonale! — zawołała Anusia. — Ale i pan Gustaw nie pójdzie i zostanie z nami, żeby się nam samym nie przykrzyło.

— Ależ to podwójna kara! — zauważała babka, śmiejąc się serdecznie. — Jesteś zbyt surową Anulko. Owszem, niech sam

Bywało już nieraz, że z tej samej strony w pełnej Izbie rzucano skandaliczne obelgi na wyższych urzędników, notorycznie znanych ze swojej gorliwości i sumienności, bywało już, że między mowcami sejmu węgierskiego ton polemiczny zniżał się do poziomu, na jakim tylko w pospólstwie toczą się spory osobiste, ale to wszystko niknie wobec faktu ostatniego. Każdy bowiem skandal wywołany wśród gorącej dyskusyi pośrednio tylko podkopuje powagę parlamentu, tym razem zaś z zimną rozwagą wymierzono najdotkliwszy cios wprost na godność ciała reprezentacyjnego. Nie można przecież wyobrazić sobie większej deprawacyi systemu reprezentacyjnego nad tę, jaką mieścił w sobie zarzut, że mąż zaufaniem tysięcy współobywateli powołany na najwyższe w hierarchii obywatelskiej honorowe stanowisko polityczne, jest niemal pospolitym rzezimieszkiem! Uczyniła to własnie ta sama frakcya skrajna, która na każde zawołanie, przy każdej sposobności występuje z powodzią frazesów o wielkości Węgier, wrzekomo zaprzepaszczonej przez Tiszę i stronnictwo liberalne w skutek przyjęcia ugody z r. 1867. Jeżeli posłowi Polonyi'emu żadne odwołanie, żadna satysfakcya nie może w zupełności powetować doznanej krzywdy, to cóż dopiero powiedzieć o naprawieniu krzywdy, jaką wyrządzono parlamentowi węgierskiemu. Węgrzy mają wielu niechętnych, zazdrosnych przeciwników, dla których nieocenionym jest każdy taki skandal. Rzezimieszek posłem! — tego nigdy nie zapomną tacy przeciwnicy, dla których każdy, i zmyślony skandal jest dobrą bronią.

Ten system wzajemnego spotwarzania się *in usum* klubowej polityki, zanadto przyjął się nietylko w sejmie, lecz w ogóle w społeczeństwie węgierskiem. Społeczeństwo całe zawiniło, że zaraz przy pierwszym takim zamachu na cześć obywatelską, nie skarciło napastnika tak, aby to innych odstraszyło. Lekceważono sobie długo takie skandale, pozwalano je w prasie rozmazywać i robić z tego rodzaj dystrakcyi dla wyższego świata politycznego. Dziś złe zapuściło korzenie głęboko i zadaje Węgrom w opinii świata jedną klęskę po drugiej, za każdym razem trudniejszą do naprawienia. Bezkarne tolerowanie korupcyi jest wielkim błędem, który zawsze sprowadza następstwa fatalne, ale poniekąd gorszą od takiej pobłażliwości jest druga ostateczność, to jest ekstrawagancya i lekkomyślność w posądzaniu i potępianiu na podstawie pierwszego lepszego pozoru. Nic tak nie demoralizuje, jak z żywych przykładów rozpowszechniające się przekonanie, że można bezpodstawnie i bezkarnie cisnąć na przeciwnika najniegodziwszą kalumnię, dopuścić się na nim największej infamii i nadać jej rozgłos, któremu potem już żadna rehabilitacya zupełnie dorównać nie zdoła.

Rada państwa.

(CCXCIX posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 19 kwietnia (*Kor. Gaz. Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie po godz. 11. Wniesiony wczoraj a rozdany dziś w druku projekt rządowy o kredycie na rozpoczęcie budowy kolej transwersalnej żąda na r. 1883 kwoty dwóch milionów.

Nowo wybrany poseł Richter składa przyrzeczenie na konstytucyą.

Izba przystępuje do porządku dziennego. Projekt rządowy o kredycie dodatkowym 3,700.000 zł. w myśl ustawy o pomocy skarbowej dla Tyrolu i Karyntyi uchwalono bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następuje zakończenie dyskusyi ogólnej nad nowelą szkolną.

Prezes oświadcza, że gdy wczoraj wezwał pos. Hausnera, aby trzymał się w granicach faktycznego sprostowania, mowca zrozumiał to tak, jak gdyby mu odjęty był głos, a kilku słów, które potem jeszcze wypowiedział, prezes wśród wrzawy w Izbie nie dosłyszał i pojął je tak, jak gdyby pos. Hausner zrzekł się był głosu. Ubolewając nad tą pomyłką, prezes udziela dziś głos pos. Hausnerowi.

Pos. Hausner z zadowoleniem przyjmuje oświadczenie prezesa, ale nie chce korzystać z udzielenia głosu; stwierdza tylko że nikt nie dowiódł mu nieprawdziwości jego dat statystycznych, że przeto pos. Carneri utrzymywał coś zupełnie nieprawdziwego. (*Brawo z prawicy*).

Zabierają głos sprawozdawcy, naprzód mniejszości komisyjnej pos. Beer, potem większości pos. Lienbacher. Obie mowy acz wyłącznie polemicznie, należą do najlepszych w całej dyskusyi, z wyjątkiem jeszcze mowy pos. Henryka Clam-Martinitza. Wyłącznie polemiczny charakter, jak i rozmiar tych mów — zajęły prawie całe posiedzenie — nie pozwalają nam na obszerniejszą reprodukcyę. Nadmieniamy tylko, że pos. Beer na wywody ministra zrzekł się odpowiedzi, a odpowiedź na wywody pos. Dzieduszyckiego nie tyczyła się wcale rzeczy samej.

Przystąpiono do głosowania, mianowicie naprzód nad wnioskiem mniejszości komisyjnej, aby nad nowelą szkolną przejść do porządku dziennego. Wniosek ten 174 głosami przeciw 156 głosom odrzucono. Ma iść pod głosowanie pytanie, czy przyjąć nowelę za przedmiot dyskusyi szczegółowej.

Pos. Herbst: Wobec wielkiej doniosłości sprawy i niepospolitego zainteresowania się nią reprezentowanej przez nas ludności miejskiej, a więcej jeszcze ludności wiejskiej (*ironiczne b awa z prawicy; oklaski z lewicy*), wobec decyzyi o losach szkoły nowożytnej (*wesołość na prawicy, przeciągłe oklaski na lewicy i na galeryach*) mimo śmiechu ks. Liechtensteina powtarzam: decyzyi o losach szkoły nowożytnej (*oklaski z lewicy*), wnoszę, aby głosowanie odbyło się imiennie, by przyjaciele i przeciwnicy (*głośne protesty z prawicy; wielki hałas na lewicy*) by przyjaciele i przeciwnicy oświaty ludowej mogli się zdeklarować. (*Rzęsiste oklaski z lewicy; wielki niespokój w całej Izbie.*).

Za wnioskiem Herbsta powstaje cała Izba.

Za przejściem do rozpraw szczegółowych głosują pp.: Abrahamowicz, Adamek (Głosy z lewicy: *aha!*), Bernfeind, Bartmański, Belcredi, Benoe, Berchtold, Biliński, Brandis, Bulat, Chamiec, Chełmecki, Chrzanowski, Clam-Martinitz Henryk, Clam-Martinitz Ryszard, Croy, Czartoryski, Czaykowski, Czerkawski Euzebiusz, Czerkawski Julian, Czernin, Deym, Dipauli, Doblhamer, Dostal, Dürckheim, Dunajewski, Dzieduszycki, Dzwonkowski, Falkenhayn, Fanderlik, Fischer, Fuchs, Fürnkranz (*sykają na lewicy*), Fürstenberg, Gabler, Gentilini, Giovanelli Ignacy, Giovanelli Jan, Gniewosz, (*brawo z prawicy*), Gödel-Lannoy, Gołda, Graf, Grasselli, Greuter, Grigorcia, Grocholski, Grünwald, Gudenau, Harrach, Hausner, Hawelka, Hayden, Herman Michał, Hevera, Hippoliti, Hladik, Hohenwart, Hoppen, Horodyski. Hulimka, Jahn, Jansa. Jasiński, Jaworski, Jeżabek, Jireczek, Karlon, Kielanowski. Kinski Fried., Klaicz, Klucki, Klun, Kossowicz, Kozłowski, Krasicki, Kreyczi, Krofta, Krzysztofowicz, Kusy, Kviczala, Liechtenstein Alfred, Liechtenstein Alojzy, Lienbacher, Lobkowicz Ferd.. Lobkowicz Jerzy, Madeyski, Margheri, Mattusz, Meznik, Mieroszowski, Mikyszka, Mitrofanowicz, Moser, Müller (Indic), Nabergoj, Nadherny, Nakicz, Nedopil, Neubauer Fr., Neubauer Jan., Neumayer, Noska, Oberndorfer, Oborski, Obresa, Oelz, Onyszkiewicz, Ozarkiewicz, Penk, Pfeifer Wilh., Pfeill, Pflügl, Pino, Plass, Platzer, Poklukar, Prażak. Puzyna, Raczyński, Rapoport, Rayski, Rendicz, Rieger, Rittner, Ruczka, Ruf, Schäffer, Schindler, Schmidbauer, Schönerer. (*Głośne sykanie i wielka wrzawa* na lewicy i na galeryach.

Pos. Schönerer woła: To mnie równie mało obchodzi, jak ordynarne szkalowanie w przesiąkłych żydowszczyzną dziennikach wiedeńskich. (*Ponowne sykanie*).

Prezes: Z ubolewaniem muszę przyzwać pos. Schönerera do porządku). Szrom, Schwarzenberg, Skarszewski, Skopalik, Smarzewski, Spławiński, Stadnicki, Stangler, Starzeński, Steidl, Sternbach, Suda, Talirz, Tarnowski, Thurnher, Tonkli, Tonner (*brawo! brawo z prawicy; sykanie na lewicy*), Towarnicki, Tyszkiewicz, Tyszkowki, Valussi, Vasaty, Vetter, Vitessicz, Vorel, Vosńjak, Weber Franc., Wiedersperg, Wieser, Windischgrätz, Wolański Erazm, Wolański Mikołaj, Wurm, Zacharyewicz, Zallinger, Zamoyski, Zatorski, Zborowski, Zehetmayer, Zeithammer, Ziemiałkowski, Zotta, Żak.

Przeciw głosowali pp. Alter, Attems, Auspitz, Banhans, Barreuther, Beer, Beess, Bertolini, Bossi-Fedrigotti, Budig, Burgstaller, Carneri, Chlumecky, Ciani, Claudi, Coronini, Demel, Dobler, Doblhoff, Dubsky, Dumba, Ehrlich, Exner, Foltz, Foregger, Forster, Franceschi, Fürsth, Goess, Gomperz, Granitsch, Gross, Haardt, Haase, Hackelberg, Hallwich, Heilsberg, Herbst, Herrmann Zacharyasz, Hirsch, Hock, Hoffer, Hübner, Ivanicz, Jäkl, Jaksch, Jaques, Kallir, Keil, Kielmansegg, Kindermann, Kinsky Krzyst. Kirschner, Klier, Klimkosch, Kochanowski, Kopp, Kowalski, Kułaczkowski, Kuranda, Kutschera, Lax, Lenz, Löblich, Lorenzoni, Lustkandl, Mackowitz, Magg. Matscheko, Mautner, Meissler, Menger, Millevoi, Moritsch, Moro, Müller, (Tschöppern), Neusser, Neuwirth, Nischelwitzel, Nütsche, Obertraut, Obratschai, Ofner, Oppenheimer, Pacher, Pajer, Panowsky, Pauer, Peez, Pfeufer Franc., Pirko, Pirquet, Plener, Pöck, Portheim, Portugall, Posch, Posselt, Promber, Proskowetz, Raab. Rechbauer, Reschauer, Richter, Ritter, Roser, Russ, Salm Hugo, Salm Ludw., Sax, Scharschmid, Schaup, Schier, Schmiderer, Schmidt, Schmuck, Schöffel, Schwab, Schwegel, Siegl, Siegmund, Skene, Soehor, Spaun, Spens, Sprung, Steudel, Stibitz, Stockau, Stöhr, Sturzh, Streer, Sturm, Suess Ed. Sues Frydr., Suttner, Taufferer, Tausche, Terlago, Tilszer (*huczne brawa i oklaski z lewicy*), Tomaszczuk. Urbanek, Vidulich, Vielgutch, Vucetich, Wagner, Waibel, Waldert, Weeber Aug., Wegscheider, Weiss, Weitlof, Wickhoff, Wiesenburg, Wildauer, Winterholler, Wolfrum, Wolkenstein Artur, Wolkenstein Leop., Wrann, Wünsche, Wurmbrand, Zedwitz, Zschock.

Prezes ogłasza rezultat: Izba uchwaliła 174 głosami przeciw 164 głosom przejść do dyskusyi szczegółowej.

Na tem przerwano obrady. Koniec posiedzenia o godz. 3. Następne jutro.

Podajemy w streszczeniu ze stenogramu mowę dep. hr. **Dzieduszyckiego** w dyskusyi ogólnej nad nowelą szkolną.

Wysoka Izbo! Dzieło, którego tu dokonywamy nie znajduje łaski w wielce szanownej zjednoczonej lewicy. Depczemy oświatę publiczną w Austryi; nie chcemy dać całym pokoleniom sposobności do kształcenia się; chcemy przywrócić, co powrócić już nie może; policzkujemy dzieje powszechne, ducha nauki i postępu. Co gorsza, chcemy ducha podrastającej młodzieży oddać znowu pod jarzmo Kościoła. A co najgorsza, niektóre kraje mają mieć głos w sprawie szkół swoich. O zgrozo! Państwu austyackiemu zagraża ruina Jedna tylko jest pociecha, że oburzenie ludu niebawem w proch nas zetrze, nas, którzy nowelę uchwalamy, wraz z samą nowelą. Nowela ta jest ową kroplą od której przelewa się puhar; nowela ta sprowadzi burzę, która przełamie zapory i utoruje drogę upragnionemu zdawna panowania jedynie powołanej do tego dawnej partyi „wiernokonstytucyjnej", nowej zjednoczonej lewicy. Wszyscy ciężko zgrzeszyli, którzy przyłożyli ręki do dzieła noweli: rząd; kraje alpejskie, które jej zażądały; Czesi i Słowieńcy, którzy ze względów politycznych nakładają na lud swój tę hańbę wraz ze szkodą; ale najciężej zgrzeszyli Polacy, którzy, niepomni słów chrześciańskich: „nie czyń drugiemu, czego nie chcesz, aby tobie uczyniono", wbrew własnemu przekonaniu dopuszczają się aktu gwałtu, a małodusznie zadowalają się tem, że dla kraju swego zyskują mały wyjątek. Ale nie koniec tego. Polacy podobni owej żmii jadowitej, którą chłop wygrzał w własnem zanadrzu, a która go za to ukąsiła. Polaków wygrzała dobra wola i przyjaźń stronnictwa wiernokonstytucyjnego; za to wstrząsają teraz podwalinami państwa. Powinniby przynajmniej wyjść z sali, nie głosować — chociażby wtedy wyjątku nie otrzymali — ale nie! Nie wychodzą, bo rózgą, którą im dał na chwilę w rękę zbieg okoliczności, chcą wysmagać zarówno ziomków swych, Rusinów, jak potężny lud niemiecki w Austryi, aby ucieszyć się na chwileczkę dowodem swej siły i potęgi.

Słysząc te zarzuty, zdumiałem się. Z początku bowiem, gdym przeczytał rządowy projekt noweli, zdawało mi się, że to nic ważnego. Usłyszawszy atoli te krzyki na projekt, powiedziałem sobie: zastanów się i policz z sumieniem! I pilnie słuchałem obrad w Izbie wyższej i w naszej tu komisyi i nakoniec niniejszych rozpraw namiętnych, i oto pozostaję przy pierwotnem przekonaniu. Znamienity filozof pos. Carneri sam przecież przyznał, że w noweli nie ma nic niebezpiecznego, ale lęka się ukrytych zamysłów na przyszłość. Otóż o zamysłach na

---

idzie, kiedy taki niedobry i nie ma na nas żadnego względu.

— O nie, bobyśmy jeszcze bardziej byli niespokojni — odpowiedziała szybko Anusia z całą szczerością niewinnego serca i utkwiła znowu oczy w Kopę Magury, z której spuszczał się już szybko i zręcznie Gustaw, powiewając kapeluszem.

Tymczasem przewodnicy oznajmili, że czas już iść, żeby się nie spóźnić, i całe towarzystwo ruszyło w dalszą drogę z powrotem. Młodzież pospieszyła żwawo przodem, starsi zdążali za nią wolniejszym krokiem. Babunia oparła się na ramieniu pana Ignacego, który z nią o czemś bardzo poważnie rozmawiał półgłosem. Anusię zbieranie rozrzuconych kwiatów zatrzymało dłużej, przyzostała za innymi i szła sama, ostatnia za babunią i panem Ignacym, oglądając się ciągle na Kopę Magury.

Kapelusz Gustawa przemknął raz jeszcze nad czarnym smugiem kosodrzewiny i utonął w waroślach. W kilka minut potem wyskoczył młodzieniec z krzaków, przebiegł pędem halę i stanął rozpromieniony przed panienką

Anusia przybrała najsurowszy wyraz twarzy, na jaki się zdobyć mogła, i przywitała powracającego słowami wyrzutu:

— Czyż to się godziło tak nas przestraszać? — Babunia powiedziała, że jeżeli pan nie przyrzeknie, że już więcej wspinać się nie będzie po urwiskach, to nie pójdziemy na żadną wycieczkę i pana zamkniemy na klucz w pokoju.

— Chciałem znaleść dla pani te kwiatki — tłómaczył się Gustaw, pokazując Anusi bukiecik szarotek białopromienistych — i przyrzekam najuroczyściej, że odtąd raz jeden tylko jeszcze sięgnę o wiele, wiele wyżej....

— Dla Boga!... zawołało dziewczę z wyrazem nieudanego przestrachu — jeszcze wyżej?

— Tak, jeszcze wyżej!— powtórzył Gustaw wzruszonym głosem utkwiwszy oczy w twarzyczkę Anusi — Jeszcze wyżej, po prawdziwą gwiazdkę z nieba — a potem, jeżeli mi się powiedzie zdobyć ją dla siebie, dam się i na całe życie nawet zamknąć na klucz w pokoju i nie zapragnę innego szczęścia na świecie!

— Nie rozumiem pana.... zbyt poetycznie pan dziś mówisz — przerwała Anusia, pomięszana nieco, ale patrząc na Gustawa dużemi oczyma — Dajże mi pan te kwiatki — dodała, wyciągając rękę po szarotki — po które tak niepotrzebnie wspinałeś się pan na niebezpieczne skały.

— Chwilkę cierpliwości jeszcze — odpowiedział młodzieniec — Pozwól pani, że pierwej opowiem podanie, które niegdyś o tych kwiatkach słyszałem, a potem dopiero poproszę, żebyś je pani była łaskawa przyjąć odemnie.

— I owszem — zawołała Anusia — pan tak pięknie opowiada. Ale idźmy trochę szybciej, żeby dopędzić babunię.... Mów pan....

Gustaw podał jej ramię i prowadząc ostrożnie po kamienistej ścieżce, tak opowiadał:

— Była niegdyś przed wielu bardzo laty mała, błyszcząca gwiazdeczka na niebie, która przez długie wieków szeregi patrzyła na ziemię. Gdy w pogodnych nocach sierpniowych przesuwała się ponad jeziorami tatrzańskiemi i przeglądała się w ich zwierciadłach ciemnozielonych, gdy jej dolatywały spiewy, rozlegające się po halach, owładnęła ją tęsknota za ziemią, gdzie ludzie tak pięknie spiewają, i smutno jej było w ciszy, panującej w bezmiernych przestworach błękitu.

Trzeba wiedzieć, że w pierwszej dobie stworzenia brzmiały całe niebiosa melodyą niezrównaną. Każda gwiazdka, od największej do najdrobniejszej, miała swój głos w skali tonów bez końca, a wszystkie te głosy wiązały się razem w olbrzymie akordy, jakby miliony grały organów, i wtórowały chórom Serafinów i Cherubinów, płynących na strugach mlecznej drogi do stóp tronu Bożego, co jaśniał u niebios szczytu, otoczony girlandami słońc, rozwieszonych na siedmiobarwnym łuku, z siedmiu tęcz splecionych.

— Ach! czemuż to niebo teraz takie milczące — zawołała Anusia, podnosząc oczy na strop lazurowy, który zachodzące słońce krasiło już rumieńcem wieczorn m, strojąc w świetlane korony szare turnie Świnnicy, Kościelca i Granatu.

— Zamilkło — opowiadał Gustaw dalej — gdy Bóg strącał w otchłanie piekielne zbuntowanych pychą aniołów. W tym strasznym dniu, kiedy archanioł Michał pędził ich ognistym mieczem z wiecznej światłości w krainę wieczystej nocy, oniemiały z przerażenia wszystkie gwiazdy i nie odzyskały już nigdy głosu, bo Bóg wyniosł swój majestat w sfery nieskończenie wyższe, okiem żadnej gwiazdy niedościgmione, a za nim uleciały z gwiazd i chóry anielskie i na gwieździstych szlakach zapanowała głucha cisza na wieki.

(Dokończenie nastąpi.)

L. Tatomir

przyszłość pomówimy, gdy się objawią; dotychczas atoli, jak wyznał p. Carneri, nie zmienia się nic ważniejszego.

Dlaczegoż więc tyle hałasu i wrzawy? Rzecz tłómaczy się najlepiej tem, że walka parlamentarna u tych, co od dłuższego czasu ponoszą porażki, do jakich nie byli przyzwyczajeni, wywołuje gwałtowną namiętność. Namiętność patrzy przez szkła powiększające i jest złą doradczynią. Mąż stanu atoli nie powinien dać się jej wprowadzać w błąd; spokojnie i sumiennie powinien badać rzeczy, zanim zawoła na lud: „Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Ratujcie!“ Niepotrzebne alarmy mają to do siebie, że mszczą się na samej rzeczy, bo nie potrzebnie alarmowani gotowi nie stanąć do ratunku w razie rzeczywistego niebezpieczeństwa. (*Brawo! z prawicy.*)

Cztery są w sprawach szkolnych kwestye zasadnicze, o które oddawna toczą się spory w świecie naukowym i w parlamentach. Pierwsza kwestya stosunku szkoły do kościoła i do życia wyznaniowego w ogóle może najwięcej sporna z wszystkich. Wielu jest takich, którym się zdaje, że czasy wiary minęły niepowrotnie. Ale właśnie walki wyznaniowe w drugiej połowie wieku naszego jasno dowodzą, że tak nie jest, że wielu jest jeszcze trzymających się wiary. Czują to ci, którzy przeciw niej walczą; czują i lękają się, że może zbyt wielu jeszcze spodziewa się zmartwychwstania w Chrystusie. Dlatego we Francyi już i krzyże wyrugowano ze szkoły. W Austryi nigdy nie posunięto się tak daleko Nawet na ławach lewicy niewielu jest takich, którzyby nie uważali pozytywnego wyznania za podstawę nauki religii w szkołach. W obowiązującej ustawie szkolnej z r. 1869 była też zawarta zasada, że religii ma uczyć osobny nauczyciel. A cóż przepisuje teraz nowella? Nic innego, tylko to, co rzeczywiście było i co jeszcze prze pisuje ustawa. Nowella stanowi, że do udzielania nauki religii potrzeba wykazać się z uzdolnienia przed komisyą egzaminacyjna, do której przyzwany będzie reprezentant właściwego wyznania. Cóż to znaczy? Czy to rozstrzyga już wielką kwestyę wyznaniową?

Ale słyszę już zapytanie: skoro panowie Polacy uważają to za rzecz tak prostą i małoważną, dlaczegoż chcą wyjątku dla siebie z pod §. 48go? Odpowiedź na to łatwa. Tak wypada z okoliczności. W zachodnich krajach Austryi ludność jest prawie jednolita co do wyznania; a jak stwierdza sama lewica, nie zdarzają się tam wypadki, iżby dawano dzieciom nauczyciela innego wyznania. A jeśli się zdarzyło, był to błąd, jak wyznaje sama lewica. Ale ten błąd, to *monstrum immane, atrox*, powtarzać się nie powinno. Nie we wszystkich atoli krajach ludność jest tak jednolita; podczas gdy w Dolnej Austryi ze stolicą państwa Wiedniem, jest tylko 2 prc. nie-katolików, w Styryi zaledwie 1 prc., a w Czechach niespełna 4 prc., jest ich w Galicyi prawie 18 prc., w Dalmacyi nawet 20 prc. A więc w pewnych krajach okoliczności nie pozwalają, aby bez podziału dzieci, bez zakłócenia pokoju w szkole już z mocy ustawy nauczyciel był tego samego wyznania, co przypadkowa większość dzieci. A gdy uwzględnimy nie cały kraj, lecz n. p. tylko miasta galicyjskie, stosunek wyznań będzie jeszcze wcale inny; mamy tu 50 prc. na 50 prc. Jakażby to była gonitwa między żydami a chrześcianami o kierownika szkoły! Partya, która w wyścigach tych byłaby pokonaną, jak to mówią, o pół długości głowy, uczułaby się obrażoną i upośledzoną. Albo poszłyby dzieci żydowskie do jednej, chrześciańskie do drugiej szkoły, i tak odstręczyłoby się nawzajem od siebie przyszłych członków społeczeństwa, przyszłych obywateli państwa.

Tak się ma rzecz pod względem wyznaniowym. O tworzeniu szkół wyznaniowych nowella nic nie mówi, niczego nie zmienia.

Drugą zasadniczą kwestyą jest kwestya stosunku państwa do rodziców. Dotąd panuje w Austryi słusznie zasada, że państwo w razie potrzeby może zniewalać rodziców, aby dali dzieciom wykształcenie stosowne jako przyszłym obywatelom państwa. Zasady tej nie zmienia ustawa niniejsza. Ale każda zasada, piękna w teoryi, doznaje w praktyce koniecznie wyjątków, jak to uznano tutaj już w roku 1869, gdyście to panowie uchwalali ustawę szkolną. W tej ustawie zrobiliście wyjątki na rzecz Bukowiny, Galicyi, Krainy i Dalmacyi. Jakżeby godziło się posłom z Galicyi. mającym u siebie tylko sześć lat obowiązku szkolnego, nie użyczyć tej samej ulgi ludności kilku krajów niemieckich? Zdaje mi się, że właśnie w takim wypadku możnaby reprezentantom Galicyi czynić zarzuty. Prawie niepojętą wydaje mi się rzeczą, że właśnie co do tego punktu spotyka nas zarzut, iż zadajemy gwałt innym krajom Chcemy i z pod tego paragrafu wyjątku dla Galicyi, ale dlaczego? Nie jakobyśmy nie chcieli sześciolecia, bo je mamy, lecz dlatego, że wedle ustaw obowiązujących Galicya ma prawo postanawiać co innego. Jesteśmy autonomistami, a nie chcemy, żeby ustawa państwowa ścieśniała nam lub zmieniała prawa Sejmu naszego. Co się tyczy samego pogwałcenia, jest wprawdzie ustawa przepisująca ośmiolecie, ale ustawa nie jest wykonywana. Czy zaś dobrze jest, żeby obowiązująca ustawa nie była wykonywana? Czyż to nie podkopuje w ludności poczucia prawa i powagi ustaw, co stanowi ważny czynnik w życiu państwa, szczególniej konstytucyjnego? (*Bardzo słusznie! z prawicy.*) A więc lepiej, że ustawa będzie zgodna z prawdą. z rzeczywistością. Nikogo nie zniewala się posyłać dzieci do szkoły tylko przez sześć lat, nikomu nie zadaje się gwałtu. Nazywacie się liberałami; może byłoby na miejscu, żebyście dowiedli słuszności tej nazwy, głosując raz za tem, co jest *libertas*. (*Brawa z prawicy.*)

Trzecią zasadniczą kwestyą w sprawach szkolnych stanowi płatność czy bezpłatność nauki. O tej kwestyi mówić nie będę, bo nie wchodzi w zakres noweli.

Ale czwartą nakoniec kwestyą jest wielka i ważna kwestya idealnego czyli teoretycznego a praktycznego wychowania ludu. Lewica uczyniła tu prawicy zarzut, że chce zniżyć stopień oświaty, zmniejszyć naukowy cel szkoły ludowej. Miłoby mi było dowiedzieć się z noweli, gdzie ona o zmniejszeniu celu naukowego orzeka; przeciwnie daje ona możność wykonania, możność wprowadzenia w życie idealnego celu nauki w szkole ludowej. Celem tym jest dostarczyć wszystkim bez różnicy mieszkańcom państwa powszedniego chleba oświaty, wychować ich na ludzi i obywateli państwa, a nie na szewców i krawców. Tego celu §. 3ci noweli bynajmniej nie zmienia. Ale to nie wszystko jeszcze. Stopień powszechnej oświaty ludowej powinien się podnosić z biegiem czasu, a na to są szkoły wydziałowe. Pytam zaś: czy szkoły wydziałowe, jak je dotychczas widzimy, spełniają to zadanie? Statystyka odpowiada, że nie. I spełnić go nie mogą. Dotychczas szkoła wydziałowa jest właściwie ludową szkołą miasta; ludność wiejska zaś, przeważna większość ludności austryackiej, nie może z niej korzystać. Wedle noweli zaś szkoła wydziałowa będzie nie ośmioklasowa, lecz trzyklasowa i stanowić będzie instytucyą osobną, przystępną każdemu dziecku, które wyszło już z pospolitej szkoły wydziałowej. Ale to nie wystarcza jeszcze. Wymyślono tę piękną teoryę przy biurku w Wiedniu, stwarzając jeden szablon na wszystkie kraje i okolice. Dziecko mające skończyć szkołę wydziałową musiałoby poświęcić jej tyle lat, jak gdyby przechodziło gimnazyum niższorzędne; kosztowałoby tyleż i może musiałoby nawet opuścić dom rodzicielski. Człowiek z ludu zaś, wysyłając raz dziecko z domu, woli oddać je do gimnazyum niższorzędnego. My, którzy wszyscy mniej więcej znamy się na szkołach, wiemy, że gimnayzum niższorzędne jest o wiele gorszym zakładem oświaty ludowej niż szkoła wydziałowa; ale nie uwierzy temu człowiek z ludu, któremu zdawać się będzie, że zazdrościmy jego dziecku tego, czego używają nasze własne dzieci Łacina, greka, stypendyum, gimnazyum wyższorzędne, matura, uniwersytet, urzędnik, ksiądz, uczony, lekarz, a może nawet poseł — oto co rodzicom z ludu stawa na myśli i dlaczego nie posyłają dzieci do dzisiejszej szkoły wydziałowej. Dajmy szkole wydziałowej siłę atrakcyjną, urządźmy ją tak, żeby oprócz tooretycznej, dawała także naukę praktyczną, a będzie uczęszczaną.

Muszę przemówić tu o wywodach posła Carnerego co do podnoszenia stopnia oświaty ludowej. Trudno mi będzie podążyć za polotem jego umysłu filozoficznego i podążyć na pole dyskusyi budżetowej i przyszłej dyskusyi o galicyjskim funduszu indemnizacyjnym. (*Wesołość* na prawicy). Pocieszam się jednak tem, że chociaż sam pochwalił się swojemi postępami w ustawicznej nauce dopełniającej na polu politycznem, w ostatnich tygodniach nie postąpił tak daleko, żeby w dyskusyi budżetowej nie mówić o szkółce czeskiej w Wiedniu, a w dyskusyi nad sprawami szkolnemi o budżecie (*Wesołość* na prawicy). Mimo to mądrze mówił o potrzebie podnoszenia oświaty ludowej. Powiedział: nie zgładzicie dekretami kwestyi socyalnej, rozwiążecie ją tylko podźwignięciem ludu na wyższy stopień umysłowy. Powiedział też, że dawniej był federalistą. Spodziewam się, że z jego federalizmu pozostało się mu przynajmniej tyle, aby pojąć, iż siedząc np. w parlamencie sztutgardzkim, nie można myśleć o zorganizowaniu szkoły wydziałowej dla Rumunii, bo możnaby łatwo błąd popełnić. (*Wesołość* na prawicy.) Podobnie ma się rzecz z uregulowaniem spraw szkoły wydziałowej dla Galicyi z Wiednia. Jest to błąd, gdy się twierdzi, że Polacy głosują za szkołą wydziałową wedle noweli niniejszej, chociaż za złą ją poczytują, bo sami chcą się wyjąć z pod noweli i zatrzymać dawną szkołę wydziałową. Dla naszego kraju, panowie, dawna szkoła wydziałowa, była zupełnie nieprzydatna, bo trzeba nam dopiero dochować się ludności, którаby ze szkół wydziałowych w ogóle korzystać mogła. Jak zaś to zrobić i jak urządzić same szkoły wydziałowe, to Sejm tylko rozumie. (*Bardzo słusznie i brawo* z prawicy.) I dlatego bardzo pocieszająca to dla nas rzecz, że rzeczywiście uzyskamy teraz prawo dźwigania oświaty ludu naszego w sposób racyonalny. Jest to nabytek takiej wartości, że za tę cenę musimy zgodzić się na życzenia tych, którzy żądają czegoś dla swoich krajów. Jest to nabytek takiej wartości, że postąpilibyśmy sobie bardzo niepolitycznie i niemądrze, że zgrzeszylibyśmy przeciw krajowi własnemu i przeciw państwu, gdybyśmy nie pochwycili oburącz tej sposobności do stopniowego podźwignięcia u nas oświaty ludowej własną ręką i z należytem zrozumieniem rzeczy, tak, żeby zrównać lud nasz z ludami już szczęśliwszemi. Wiedźcie bowiem panowie, że od stu lat wszystko urządzano u nas z Wiednia, a urządzano źle, i to jest przyczyną, że lud nasz nie stanął jeszcze na tym stopniu oświaty, na którym widzimy zachodnie kraje monarchii. (*Huczne brawo* z ław polskich.) (D. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zamiary Anglii w Egipcie).

Sprawozdanie lorda Dufferina o reorganizacyi Egiptu, spowodowało dziennik *Observer* do uwag, w których dość otwarcie wypowiada rzeczywiste aspiracye Angli do kraju Faraonów: „Misya lorda Dufferina — mówi *Observer* — skończyła się właściwie z ogłoszeniem jego sprawozdania. Wzbogacono nas tylko jednym dyplomatycznym aktem, bez wątpienia świetnym, który jednak nie przyczynia się ani na jotę do rozwiązania trudności egipskich. Wina nie spada na autora sprawozdania, ale tkwi w stosunkach, które zmuszają lorda Dufferina do objawienia braku wiary nawet w to, co proponuje sam dla rozwiązania kwestyi egipskiej. Czyni tylko wzmiankę o tem, gdzie należy szukać pomocy i coby jego doskonałemu planowi reorganizacyi Egiptu mogło być pomocnem. Instrukcye wszelako nie pozwalają mu otwarcie wyznać, że tylko protektorat angielski albo ustawiczna okupacya Egiptu nastręcza możność rozwiązania kwestyi w sposób zadowalający. To przekonanie wygląda z każdego wiersza sprawozdania. Kilka praktycznych wskazówek dowodzi, jak łatwo byłoby zaprowadzić doskonałą administracyę w Egipcie pod opieką władz angielskich. Wielorakie reformy, które Dufferin wprowadził w armii, sądownictwie i w ściąganiu podatków, uwieńczone były pożądanym skutkiem, gdyż podjęto je pod opiekuńczemi skrzydłami władz angielskich. Reformy nie miałyby powodzenia, gdyby je zdano na rząd krajowy. Na Wschodzie każda reforma musi przychodzić z zewnątrz i z zewnątrz musi też być popierana z odpowiednim naciskiem. System rządu egipskiego w ciągu ostatniego półrocza oparty był na powyższej zasadzie i dlatego wydał pożądane owoce. Prawdę powiedziawszy Egiptem rządził rząd krajowy, kontrolowany przez angielskiego rezydenta, którego powagę popierały angielskie siły zbrojne. Wyjazd lorda Dufferina z Egiptu spowoduje zmianę. O odwołaniu naszych sił zbrojnych z Egiptu nie ma już na szczęście mowy, chodzi więc tylko o osobę rezydenta egipskiego, ażeby doprowadzić do szczęśliwego rezultatu dzieło, któreśmy w Egipcie podjęli“. *Observer* mniema, że ani E. Malet, ani A. Colvin nie są odpowiedniemi osobistościami, gdyż nowe drogi w polityce wymagają nowych ludzi. Ażeby utrwalić należycie protektorat angielski w Egipcie, widzi *Observer* tylko jednego męża stanu, którуby mógł odpowiedzieć trudnemu zadaniu. Jest nim lord Wolseley, który jako angielski rezydent w Kairze, wyposażony w dostateczne pełnomocnictwa i popierany przez stałe siły okupacyjne Anglii, doprowadziłby dzieło do szczęśliwego zakończenia. Wolseley wykonałby to, co lord Dufferin zakreślił zasadniczo w swoim planie reorganizacyjnym.

KRONIKA

— **Ściślejszy komitet jubileuszowy** dla obchodu dwusetnej rocznicy bitwy pod Wiedniem odbędzie swe posiedzenie dziś, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem w sali towarzystwa kredytowego ziemskiego.

(—) **Czwarty koncert** towarzystwa muzycznego odbędzie się jutro, w sali towarzystwa pod artystyczną dyrekcyą p. Mikulego z uprzejmym udziałem pana A. Hrimali, artystycznego dyrektora towarzystwa muzycznego w Czerniowcach. Program obejmuje Hrimalego serenadę na instrumenta smyczkowe, Le Sueura *In media nocte*, Saint-Saensa *prelude* z biblijnego poematu *Potop* na kwartet smyczkowy solowy, i zbiorowy Griega Melodye *Hjertesar* i *Varen* na instrumenta smyczkowe. Początek z uderzeniem pół do pierwszej godziny w południe.

(—) **Na najbliższem posiedzeniu** lwowskiej Izby handlowej toczyć się będą obrady nad sprawą objęcia na własność i w zarząd państwa części drogi żelaznej północnej cesarza Ferdynanda z Bogumina do Krakowa, i nad sprawą przeniesienia do kraju zarządów kolei galicyjskich tak prywatnych jak państwowych.

(—) **Wydział Rady** powiatowej ropczyckiej uchwalił na posiedzeniu dnia 14 b. m. odbytem wniesienie prośby do Koła polskiego o poparcie w Radzie państwa usiłowań, ażeby zarządy centralne galicyjskich kolei żelaznych tak prywatnych jak i państwowych miały siedzibę w Galicyi.

* **Zapiski policyjne.** Pan R. A. zgubił srebrny łańcuszek od zegarka — Złożono w policyi książkę udziałową stowarzyszenia posługaczy publicznych na 50 zł., wystawioną na imię Stefana Dmytrowa.

*** **Człowieka powieszonego** na drzewie znaleźli robotnicy w lesie kornalowickim, w powiecie samborskim. Poznano w obwieszonym parobka Stefana Załokockiego, zwanego także Pleszewskim, z Kornalowic, który oddając się nałogowo pijaństwu, zapewne w przystępie szału opilczego sam sobie życie odebrał, straciwszy poprzednio w Samborze wszystkie swoje oszczędności, a nawet sprzedawszy swój kożuch.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Watykanie msgr. Franciszek Zichy, tytularny opat z Egyd i szambelan papieski, syn byłego c. k. ambasadora w Konstantynopolu; w Paryżu hr. Piotr Castellano, były francuski konsul generalny w Budapeszcie.

— **Z powodu niedokładnego telegramu**, który nie wymieniając nazwiska, donosił tylko o zgonie „ksiecia Parmy“ w Nicei, „uśmierciły“ dzienniki księcia Roberta parmezańskiego, gdy w rzeczy samej umarł książę Karol Ludwik de Bourbon, infant Hiszpanii, urodzony roku 1799, jako syn infantki Maryi Ludwiki, córki króla hiszpańskiego Karola IV a wdowy po królu Esturyi Ludwiku. Zmarły od r. 1824 do 1847 zasiadał na tronie książęcym Lukki, która następnie połączona została z księstwem toskańskiem, objął zaś rządy księstwa Parmy, które złożył w r. 1849 na rzecz swojego syna. Zmarły był właścicielem austryackiego pułku pieszego nr. 24 (pułk ten ma okręg zaciągowy w Kołomyi) i żył w dobrach swoich ziemskich pod Niceą.

— **O koronacyach carów** rossyjskich i książąt ruskich, od czasów najodlegiejszych aż do ostatnich, podaje ciekawe wspomnienie historyczne *Jour. de St. Pet.* Na przytoczenie zasługuje zwłaszcza opis koronacyi Włodzimierza Wsiewołodowicza, jako najpierwszej w Rossyi, oraz opis przedwstępnych uroczystości koronacyjnych Aleksandra II., ponieważ według wspomnionego dziennika teraźniejsze uroczystości w Moskwie odbędą się podług ostatniego wzoru. W roku 1114 cesarz grecki Monomach przysłał do Kijowa wielkiemu księciu Włodzimierzowi Wsiewołodowiczowi, wnukowi świętego Włodzimierza, podarunki nieocenionej wartości, jako to: krzyż wyrobiony z drzewa krzyża zbawiciela, koronę na złotej tacy, kosztowne naramienniki, łańcuch złoty zwany arabskim i ampułkę masy perłowej cesarza rzymskiego Augusta. Dary te przywiózł arcybiskup Efezu oraz dwaj inni dygnitarze wschodniego kościoła. Od tej chwili wymieniony wielki książę przybrał imię Monomacha, a korona wspomniona służyła do koronacyi wielkich książąt i carów, aż do Teodora Aleksiejewicza Porządek obrzędu koronacyjnego carów, zbliżony w głównych zarysach do szematu podobnych aktów w innych państwach ówczesnych, za Piotra Wielkiego uległ wielkiej przemianie. Car ten wprowadził i rytuał nowy i pompę ogromną do uroczystości koronacyjnych, a następcy jego już się trzymali tego wzoru, modyfikując go jedynie w niektórych szczegółach. Koronacyę Aleksandra II. w sierpniu roku 1856, której we wszystkich prawie szczegółach odpowiadać ma zapowiedziana na maj koronacya cesarza Aleksandra III., opisuje wymieniony na wstępie dziennik bardzo obszernie. Pod względem ostentacyi przewyższała ona wszystkie poprzednie, tyle tam było złota, srebra, klejnotów i materyj kosztownych, tyle kwiatów i światła w wystawie cerkiewnej. Wjazd uroczysty do Moskwy odbyli cesarstwo z nadzwyczajną paradą. Jechało 27 karet złotych, 5 faetonów w stylu Piotra W., 196 koni w złoconej uprzęży, 462 jeźdźców i 281 masztalerzy. Ludność Moskwy podwoiła się z powodu uroczystości. Przy pomazaniu asystowało 7 książąt zagranicznych, 138 członków ciała dyplomatycznego, 3 metropolitów, 6 arcybiskupów, 12 archimandytów, 52 delegowanych duchowieństwa prawosławnego, 7 przedstawicieli innych wyznań, 48 członków rady państwa, 62 generał-adjutantow i 80.000 wojska. Cesarstwo przepędzili dni postu i rozmyślania, poprzedzające koronacyę, w willi Ostaszkina pod Moskwą. Właściciel tejże, hr. Szeremetjew, zbudował przy tej sposobności umyślnie szosę od willi do pałacu Petrowskiego, w którym cesarstwo stanęli d. 15 sierpnia, a we dwa dni później odbyli uroczysty wjazd do Moskwy.

— **W toniach błotnych** na jednej z ulic w Czerniowcach, jak opowiada *Czern Ztg.*, w tych dniach dziewczynka 12-letnia ugrzęzła tak, że dopiero trzy osoby, sprowadzone na miejsce tej osobliwszej przygody jej płaczem i wołaniem o pomoc, zdołały wydobyć biedaczkę z wstrętnej topieli. Na wieczną rzeczy pamiątkę jednak trzewiki dziewczynki pozostały w błocie, a ich właścicielkę musiano na rękach zanieść do domu rodziców.

— **Sponga** przedwczoraj miał się mniej dobrze z powodu silnego ropienia ran i bolu w gardle, gorączka jednak była łagodna. W obecności zastępcy prokuratora przyjmował tegoż dnia odwiedziny swojej stryjanki, handlarki drobiu z Pesztu Maryę Sponga, która umyślnie przybyła do Pesztu, ażeby się dowiedzieć o jego zdrowiu. Doniesienie *P. Lloyda*, iż Sponga w piątek miał być przewieziony do Pesztu, okazało się przedwczesnem.

— **Zmowa czeladzi piekarskiej** w Wiedniu dotąd nie dojrzała jeszcze. Na 2.400 czeladników, zatrudnionych w piekarniach wiedeńskich, dotychczas 600 zaledwie świątkuje. Nie było też dotąd wybryków ze strony strejkujących, a wieści o zajściach z powodu tej zmowy były zmyślone. Na wypadek zupełnego zaprzestania robót przez czeladź piekarską, cech cukierniczy podjął się dostarczania publiczności wiedeńskiej białego pieczywa.

— **W głośnej sprawie** Tisza-Eszlarskiej akt oskarżenia przesłany został w poniedziałek z nadprokuratoryi w Peszcie trybunałowi sądowemu w Nyiregyhaza. Oskarżenie rozciąga się na 14 osób, z których cztery, mianowicie rzeźnik z Tisza-Eszlar Salamon Schwarz, nauczyciel z Ibranyi Abraham Buchsbaum, rzeźnik z Udvaru Leopold Braun i żebrak Herman Wollner stoją pod zarzutem bezpośredniego sprawstwa morderstwa na osobie Estery Solymossy. O współudział w tej zbrodni oskarżeni są: Józef Scharf, Adolf Jünger, Abraham Braun *alias* Brenner, Samuel Lustig i Łazarz Weinstein. U czterech wyż wymienionych akt oskarżenia uważa zamiar zbrodniczy za udowodniony. Wreszcie izraelici Amsel Vogl, Jankel Smilowicz i Dawid Herszko, oraz flisacy Marcin Gross i Ignacy Klein obwinieni są o zbrodnię udzielenia głównym obwinionym pomocy przez przemycenie trupa. Wreszcie akt oskarżenia wnosi powołanie do rozprawy około 200 świadków.

— **Wielkie nieszczęście,** według depeszy z Bombaju, zdarzyło się przed kilku dniami na jeziorze pod Secunderabab w Indyach wschodnich. Trzy łodzie z 75 osobami, które zamierzały wziąć udział na jakiemś obchodzie religijnym, przewróciły się wśród jeziora, przyczem 62 ludzi utraciło życie.

— **Trzęsienie ziemi** obserwowano w ostatnich dniach w różnych okolicach Finlandyi. Miejscami było bardzo silne. W Nykarlebe czuć się dały wstrząśnienia falowate, postępujące z południowego zachodu na północny wschód. Równocześnie słyszano silny łoskot i chrzęst jakby turkot ciężko wyładowanego wozu po bruku. W miejscowości Wasa wstrząśnienia były tak silne, że w mieszkaniach meble poruszyły się z miejsc. W Ytterjeppo chwiały się całe budynki. Zbudowany na skale dwór w gminie Back drżał tak silnie, iż obawiano się, że będzie roztrzęsiony cały.

— **Osobliwsza przyczyna** popchnęła niedawno do samobójstwa wyrobnika Augusta Kupkę w Zawadzie, na Szlązku górnym. Człowiek ten, żonaty i ojciec kilkorga dzieci, obwiesił się, według pozostawionego listu dlatego, ażeby nikt z bliższych jego, których nie cierpiał, nie odziedziczył po nim premii w towarzystwie ubezpieczeń robotników, na 30 talarów. Wiadomo, że w razie samobójstwa premie tego rodzaju przepadają.

— **W przystępie melancholii** utopiła się z dzieckiem swojem żona rotmistrza Bremitzera w Bernie morawskiem. Dotychczas tylko zwłoki dziecka wydobyto z wody. Pierwszy mąż tej pani skończył samobójstwem przed kilku laty.

— **O wielkim pożarze** donosi depesza z Petersburga. W Kabowie, w fabrykach iwanowskich, pod Ufą, spaliło się dnia 17 b. m. 500 domów, część fabryki żelaza, telegraf i stacya pocztowa, oraz wielkie zapasy drzewa i węgla. Fabryki iwanowskie są własnością księcia Biełosielskiego.

— **Długi sen.** Niejaka pani M przywieziona została w zeszłym tygodniu w stanie głębokiego uśpienia do kliniki terapeutycznej przy uniwersytecie kijowskim i śpi już siedm dni bez przerwy. Wszelkie przez lekarzy użyte środki dla przerwania tego nienaturalnego snu okazały się bezskutecznemi. Stan chorej podobno jest groźny.

— **Maszyna mówiąca** wynalazku Fabera, od wielu już lat znana i omawiana, lecz ostatniemi czasy w konstrukcyi swojej gruntownie poprawiona, jest teraz przedmiotem poważnych doświadczeń w Warszawie, dokąd ją przywiózł wynalazca i przed wystawieniem na widok publiczny poddał krytyce osób fachowych i uczonych. Profesor uniwersytetu warszawskiego p. Nawrocki miał też przed kilku dniami odczyt dla wszystkich słuchaczy tego zakładu o fizyologii głosu ludzkiego i przy tej sposobności robił doświadczenia z tym „gadającym" automatem. Pan Nawrocki objaśniał szczegółowo skład maszyny, jej własności i wady, pokazywał na doświadczeniach, że maszyna może mówić basem i wysokiemi tony, i eksperymenta wypadły tym razem pomyślnie. W ogóle widocznem jest, że chcąc coś zawyrokować o maszynie, należy dokładnie się z nią zapoznać. Uważano naprzykład, że za pierwszym razem daną literę maszyna wymawia słabo, niezrozumiale nawet, innym znów razem zupełnie dokładnie. Tak się rzecz miała z literą l, wymówiona oddzielnie była jakimś niezrozumiałym dźwiękiem, w słowie „Karolina" wyraźnie brzmiała. Drugi egzemplarz maszyny mówiącej znajduje się w Sorbonie paryzkiej.

OSTATNIA POCZTA

Z sumy przeznaczonej ustawą z dnia 25 marca b. r na zapomogi lub zwrotne zaliczki dla ludności dotkniętej niedostatkiem, rozdzieliło c. k. Namiestnictwo za porozumieniem się z Wydziałem krajowym między rozmaite okolice naszego kraju, nawiedzone klęskami i niedostatkiem, 20.000 złr tytułem zaliczek a 20.800 zł. tytułem bezzwrotnej zapomogi.

Wydział krajowy powołał członka Rady nadzorczej Banku krajowego p. Michała D y m e t a w skład dyrekcyi jako zastępcę, aż do zamianowania trzeciego dyrektora.

Rozdane na przedwczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożenie o otwarciu kredytu dodatkowego dla ministerstwa handlu na r. 1883 postanawia, że na r o z p o c z ę c i e b u d o w y p o b o c z n y c h l i n i j g a l i c y j s k i e j k o l e i t r a n s w e r s a l n e j, ma być zezwolony kredyt w sumie 2 milionów złr. z terminem spotrzebowania do końca 1885 r. W motywach powiedziano, że budowa tych linij będzie mogła być rozpoczęta zaledwie w drugiej połowie bieżącego roku, gdyż pierwej polityczna komisya reambulacyjna musi jeszcze dokonać przepisanych czynności, a nadto zachodzi potrzeba zorganizowania służby budowniczej, sprowadzenia sił roboczych i niezbędnych do budowy materyałów. Dalej należy uwzględnić, że wypłata należytości za uskutecznione roboty i dostawy w miesiącu grudniu b. r. nastąpi dopiero w roku następnym. Wobec tych momentów przedłożenie uważa kwotę 2 mil. złr. na razie za zupełnie wystarczającą.

Wzmiankowany przez nas wczoraj kwestyonaryusz ułożony przez k o m i s y ę p r z e m y s ł o w ą dla ankiety rzeczoznawców opiewa: 1) Do którego roku życia nie należałoby zatrudniać dzieci w regularnej pracy fabrycznej i czy nie zachodzi potrzeba rozróżniania między fabryką a warsztatem, dalej między pojedyńczemi gałęziami przemysłu i zajęć rękodzielniczych? 2) Do którego roku życia, na ile godzin i na jakie rzemiosła należy ograniczyć regularną pracę dzieci, które wyszły z obowiązkowych lat szkolnych? 3) Do którego roku życia, w jakich rozmiarach i w jaki sposób należy ograniczyć dzienne zajęcie tych robotników płci obojga, którzy wyszli dopiero z lat dziecięcych i nie są jeszcze cieleśnie dojrzali? 4) Czy byłoby rzeczą możliwą bez narażenia przemysłu i zdolności zarobkowania klasy roboczej, ograniczyć czas pracy dorosłych robotników w fabrykach i warsztatach, ewentualnie oznaczyć ściśle pewną liczbę godzin dziennie lub tygodniowo. Do ankiety zaproszono między innymi także dep. J. Z a c h a r y e w i c z a.

Według inspirowanego *Reichsbote* przedmiotem posłuchania udzielonego w tych dniach przez cesarza ks. Bismarckowi była o d p o w i e d ź p a p i e s k a n a o s t a t n i ą n o t ę p r u s k ą. Odpowiedź ta, jak się dowiaduje dalej przytoczony organ, zadowoliła koła decydujące.

I z b a p o s e l s k a sejmu pruskiego obraduje obecnie nad projektami rządowemi o drugorzędnych kolejach żelaznych, p a r l a m e n t n i e m i e c k i nad przedłożeniem o kasach dla robotników.

Sejm pruski pragnie przed zamknięciem, które ma nastąpić w połowie maja, załatwić projekta kolejowe i ustawę administracyjną, gdy natomiast punkt ciężkości parlamentu przeniesiony zostanie niebawem do komisyi obradującej nad przedłożeniem o zabezpieczeniu robotników.

Wobec wycieczek dzienników paryskich przeciw p o t r ó j n e m u p r z y m i e r z u *Nordd. Allg. Ztg.* widzi się zniewoloną do repliki, w której przeciw twierdzeniu, jakoby alians skierowany był wyraźnie przeciw rzeczypospolitej francuskiej, podnosi z pewnym naciskiem, że nawet na wypadek restauracyi p r z y m i e r z e z a c h o w a c h a r a k t e r c z y s t o - o d p o r n y.

O ś w i a d c z e n i e p. T i s z y w sejmie węgierskiem skierowało ponownie uwagę prasy angielskiej na przymierze trzech mocarstw. *Times* w porozumieniu Austryi, Niemiec i Włoch nie widzą niebezpieczeństwa dla Francyi, ale nie oczekują, aby pomimo nader oględnej a zarazem uspokajającej odpowiedzi p. Tiszy, umysły we Francyi tak prędko ochłonęły z rozdrażnienia. Dla *Standardu* oświadczenie prezesa gabinetu węgierskiego jest ponownym dowodem, że trzy mocarstwa nie zawarły traktatu formalnego, że jednak charakter porozumienia tak wybitną ma cechę, iż Europa ma prawo uważać je za przymierze odporne.

Fremdenblatt zamieszcza dzisiaj w tym samym przedmiocie następujący komunikat: „Korespondent paryski *Timesa* donosi ze źródła wrzekomo dobrze poinformowanego, „że już w czerwcu 1882 rozpoczęły się rokowania między Berlinem, Wiedniem i Rzymem, które w listopadzie tegoż roku doprowadziły do porozumienia. Nota w tej sprawie określa najdokładniej warunki, pod któremi trzy mocarstwa poręczają sobie nawzajem utrzymanie dotychczasowych posiadłości i zobowiązują do czynnej kooperacyi na wypadek zaczepki. Obok tego nota poręcza wzajemną nienaruszalność praw morskich. Nota rzeczona jest tedy formalnym traktatem z rękojmiami terytoryalnemi i charakterem obronnym Układy odbywały się równocześnie między trzema mocarstwami, skutkiem czego pogłoski o późniejszem przystąpieniu Niemiec nie mają podstawy". Otóż na podstawie informacyj, zasiągniętych ze źródła najlepszego możemy zapewnić, że doniesienie korespondenta *Timesa* jest od początku do końca prostym dziennikarskim wymysłem, co zresztą łatwo sprawdzić może przez porównanie doniesienia tego z oświadczeniem prezesa ministrów Tiszy, złożonem w sejmie węgierskim d. 15 b. m."

Zajścia na u n i w e r s y t e c i e w a r s z a w s k i m zaniepokoiły żywo opinię publiczną, jakkolwiek do zaburzeń w ściśle m znaczeniu tego wyrazu nie przyszło. Młodzi słuchacze uniwersyteckich wykładów, szczególniej z pierwszego kursu ulegają namowom podżegaczy, działają bez planu i porywczo. Stu przeszło ma być z nich wykluczonych na zawsze, inni na lat kilka, czyli, że znaczna liczba młodzieży pozbawioną zostanie nauki. Usposobienie ogółu mieszkańców Warszawy, sądząc z relacyi dziennikarskich, wydaje się stanowczo poważne, zdrowo pojmujące obowiązki i położenie obecne. Rozum wziął górę nad porywczością i uniesieniem. Niestety prasa — która jedyna pono byłaby w stanie oświecić i powstrzymać wzmaganie się gorączki młodzieńczej — milczeć musi, ulegając pod tym względem rozporządzeniom cenzury zabraniającej choćby jednem słówkiem napomknąć o wypadkach. Położenie profesorów Polaków jest nader trudne w obecnym stanie rzeczy, wpływ ich zatem nie może osiągnąć powszechnie oczekiwanego i pożądanego skutku. Zdaje się jednak, że umysły uspakajają się i że studenci sami dokładają wszelkich możliwych starań do zażegnania burzy. Następująca odezwa wydana przez oberpolicmajstra gen. Buturlina rozlepiona została na rogach ulic i pomieszczoną w czwartkowych wieczornych dziennikach warszawskich: „Z powodu wynikłych nieporządków w cesarskim warszawskim uniwersytecie pomiędzy studentami, oznajmia się niniejszem, iż wszelkie zbieranie się na ulicach bezwarunkowo wzbrania się i publiczność tak piesza jak i w powozach, nie powinna tamować cyrkulacyi. Za niestosowanie się do tego, winni podlegają szczególnie surowej odpowiedzialności". Kurator Apuchtin — jak donoszą niektóre pisma — miał w piątek rano wyjechać do Petersburga. Zukowicz liczy lat ośmnaście i jest — jak zapewniają — synem możnych i wpływowych rodziców.

Położenie finansowe Francyi i brak zgody między członkami gabinetu w tej sprawie, są głównem źródłem powtarzających się i dziś pogłosek o przesileniu. Pogłoska o wstąpieniu do gabinetu Leona Saya w charakterze, ministra finansów utrzymuje się ciągle. Życzą go sobie sfery finansowe, głęboko przekonane, że tylko on jeden potrafi zażegnać groźną sytuacyę finansową.

Według *Nat. Ztg.* s t r o n n i c t w o b o n a p a r t y s t o w s k i e wystąpi w Izbie z interpelacyą o stanowisku Francyi w Europie. Stronnictwo stwierdzonego obecnie odosobnienia Francyi użyć chce za ostrą broń przeciw republice i jej rządowi.

Organ byłego prefekta policyi Andrieux, wychodzący od niedawna pod tytułem *Le Jour* zapowiada, że l e g i t y m i ś c i chcą skorzystać z przesilenia finansowo - ekonomicznego i z wichrzeń anarchicznych i wystąpią odtąd czynniej w życiu publicznem. Ten sam dziennik dodaje, że niedawno odbyli przewódcy legitymistowscy naradę w Belgii, na której przyszło do porozumienia. Roztrząsano szanse możebnego ruchu rewolucyjnego i ułożyć miano nawet plan organizacyi rojalistowskiej

S u ł t a n z a t w i e r d z i ł już większą część r e f o r m w o j s k o w y c h wypracowanych przez komisyę pod przewodnictwem Muktara-baszy i przy udziale niemieckich wyższych oficerów. Odtąd wszyscy bez wyjątku mahometanie będą obowiązani do służby wojskowej, chrześcianie mogą się od niej uwolnić przez wykupno. Cała armia będzie podzielona na 12 departamentów terytoryalnych. Każdy korpus będzie się składał z dywizyi nizamów (linii) i dwóch dywizyj redifów (rezerwy). Kawalerya i artylerya będą odpowiednio rozdzielone między korpusy.

K r ó l K a r o l p o w r ó c i w t y c h d n i a c h d o B u k a r e s z t u, poczem rada ministeryalna przystąpi bezzwłocznie do zredagowania odpowiedzi na notę angielską, wzywającą Rumunię, aby przystąpiła do uchwał konferencyi londyńskiej. Korespondent *N. Fr. Press* dowiaduje się, że główniejsze punkta odpowiedzi będą już naszkicowane w mesażu królewskim, którym w d. 5 maja zostaną otwarte Izby rumuńskie. Równocześnie wysłana będzie odpowiedź do Londynu i zawiadomione o niej zostaną inne gabinety.

Według petersburskiego korespondenta *Pol. Corr* k a n d y d a t u r a P r e n k a - B i b D o d y na posadę gubernatora Libanu jest mocno zachwiana, małe są też widoki, aby młody książę Mirydytów objął spuściznę po Rustemie baszy. Zdaje się, że kandydaturze tej jest niechętną nietylko Rossya, lecz inne także mocarstwa, które chociaż dały milczące swoje zezwolenie, nie kryją się z tem bynajmniej, że osobistość młodego i niedoświadczonego księcia zbyt mało daje rękojmi.

Według dzienników londyńskich, bardzo niemiłe wrażenie sprawiło ponowne wystąpienie Parnella, który w parlamencie zarzucał rządowi, iż władze sądowe postępują stronniczo w śledztwie z obwinionymi o zamachy dynamitowe.

W dniu 19 b. m. pomimo słoty zgromadziła się liczna publiczność na uroczystość odsłonięcia p o m n i k a d l a B e a c o n s f i e l d a. Stronnictwo konserwatywne parlamentu było licznie reprezentowane, ale nie brakło także liberalnych deputowanych. Northcote i Salisbury przemawiali, podnosząc zasługi Beaconsfielda.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Londynu, iż rząd angielski jedynie pod naciskiem silnej agitacyi kół handlowych Manchestru i innych miast handlowych wysłał siłę zbrojną do ujść Congo, której zadaniem będzie czuwać nad rozwojem dalszych wypadków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 kwietnia. W Izbie deputowanych p. H e r m a n n wniósł projekt ustawy w sprawie u w o l n i e n i a n o w y c h b u d o w l i o d p o d a t k ó w. Projekt ustawy o wcieleniu nieruchomości do majątku rodowego ks. Thurn-Taxis przyjęto bez zmiany.

W rozprawie szczegółowej nad n o w e l ą s z k o l n ą p. Lustkandl zarzuca, że §. 3 (o przedmiotach nauki) zniży stopień oświaty ludowej. Reprezentant rządu krajowy inspektor szkół Ulrich uzasadnia postanowienie §. 3, który sprowadza naukę w szkołach ludowych na jednakowy stopień ze stanem za granicą istniejącym. P. ks. O z a r k i e w i c z broni §. 3 i wnosi dodatek, aby uwzględniano także naukę śpiewu rytualnego. Poprawka została poparta, poczem zamknięto rozprawę. Mowca generalny p. Russ polemizował z pp. Riegerem, Hausnerem, Pflüglem i oświadczył, że lewica głosować będzie przeciw §. 3, gdyż nie chce wziąć żadnego udziału w zniewadze wyrządzonej szkole ludowej. P. Kwiczała oświadcza, że nie przemawiałby za nowelą, gdyby ona rzeczywiście zniżała stopień oświaty. Ograniczenie nadto obfitego materyału naukowego nie jest szkodliwem. Lepiej podawać uczniom tyle przedmiotów, aby dobrze wszystko zrozumieć mogli, aniżeli narzucać to, czego młody u-

myśł strawić nie zdoła. Mowca zgadza się na opuszczenie nauki o gospodarstwie domowem i dokładniejszą stylizacyę ustępu o przedmiotach realnych. Po przemówieniu sprawozdawcy p. Lienbachera §. 3 w imiennem głosowaniu przyjęty został 168 głosami przeciw 158. Dodatek p. ks. Ozarkiewicza upadł. Przyszłe posiedzenie jutro.

Wiedeń, 20 kwietnia. Wniosek p. Hermanna żąda 30letniego uwolnienia od podatku domów robotniczych, które zawierają tylko dwa mieszkania o rocznym czynszu 100 zł., i których właściciele zobowiążą się odstąpić domy wzmiankowane lokatorom za spłatą wartości w 30 rocznych ratach amortyzacyjnych z procentem najwyżej 5 od sta.

Baden-Baden, 20 kwietnia. Cesarzowa niemiecka przybyła tu w nocy i odwiedziła nazajutrz w południe Najj. Cesarzowę austryacką, która wkrótce potem oddała jej wizytę.

Berlin, 20 kwietnia. Parlament niemiecki zatwierdził niemiecko-serbski traktat handlowy.

Paryż, 20 kwietnia. Z siedmiu członków komisyi dla konwersyi renty czterej oświadczają się za rentą 3 prc. Prezydentem komisyi wybrany Allain-Targé.

Zmowa robotników portowych w Marsyli zakończona.

Z Kairu nadeszła pogłoska, że powstańcy zajęli Chartum.

Lizbona, 20 kwietnia. Przesilenie gabinetowe usunięte.

Londyn, 20 kwietnia. W Quebecu spalił się wczoraj gmach parlamentarny. W Delhi zgorzało 200 domów.

Nowy Jork, 20 kwietnia. Spalenie gmachu parlamentarnego w Quebecu jest dziełem Fenian.

Wiedeń, 21 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Najdostojniejsi Arcyksięstwo Rudolfowie odjeżdżają w poniedziałek do górnych Włoch i zjadą się w Monza z królem i królową.

Wiedeń, 21 kwietnia. (*Tel. pr.*) Znakomity pisarz francuski, członek akademii, Juliusz Sandeau umarł.

Zagrzeb, 21 kwietnia. Znany dotychczas wynik wyborów pomyślny jest dla rządu.

Udine, 21 kwietnia. W procesie Ragosy i Giordaniego (wspólników Oberdanka) uchwalił sąd mimo oporu obrońców przesłuchać także świadków austryackich i odczytać protokół zeznań Oberdanka.

Berlin, 21 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Post* pisze o trójprzymierzu: Spodziewano się we Francyi, że Włochy dadzą się użyć za narzędzie do ubezwładnienia Austryi — a teraz przekonują się politycy francuscy, że Włochy stanęły po stronie przeciwnej. Taki fakt musi wywołać przykre rozczarowanie i gorycz. *Post* uzasadnia przymierze wojowniczemi chętkami Francyi, przypomina słowa Gambetty o „pewnych rzeczach, które się ciągle ma na myśli, ale o których nigdy się nie mówi,“ i wnosi z nich, że Francya myśl odwetu piastuje skrycie i w milczeniu, jako zasadę i ideał przyszłości. Poważni mężowie powinniby przecież przekonać swych rodaków, że odwet jest wielkiem, trudnem dziełem a nie lekkiem zgruchotaniem sztucznego kolosu. Odwet oznacza wykreślenie Niemiec z szeregu narodów. Niech Francya dobrze rozważy, czy ma dość siły do zadania takiego śmiertelnego ciosu.

Petersburg, 20 kwietnia. Na mocy ukazu carskiego otwarty będzie nowy bank włościański z dziesięciu filiami.

Petersburg, 21 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Księżna Teresa Leuchtenberska umarła tu pozawczoraj.

Rzym, 21 kwietnia. Wczoraj rozdzielono między deputowanych projekt reformy służby bezpieczeństwa. Jeden z nowych paragrafów stanowi, że osoby, które powodują eksplozyę bomb lub innych materyj wybuchowych na ulicach, placach i innych publicznych miejscach, podlegać mają karze więzienia do 6 miesięcy.

Londyn, 21 kwietnia. (*Tel. pr.*) Świadek Lynch *alias* Normann zeznał, że Gallagher mówił mu, iż eksplozya w Whitehall jest tylko zabawką dziecinną w porównaniu z tem, co jeszcze nastąpi. Gallaghar zapowiedział, że wysadzi w powietrze prefekturę policyi i pałac parlamentu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 kwietnia 1883, godzina 1, min. 40. Losy kredytowe 76·25, Węg. akcye kredyt. 310 —, Akcye anglo-austr. 116·—, Akcye banku Union 118·—, Akcye kolei Karola Ludwika 309·80, Akcye kolei północnej 284·—, Akcye kolei południowej 150·—, Akcye kolei Alföld 170·25, Akcye kolei Elżbiety 335·70, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·25 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·50, Wiedeńskie losy 123·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50, Losy regulacyi Cisy 110·60, Losy tureckie 26·75, Węgierska renta 90·05, Akcye banku związkowego 109·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —. , Rubel papierowy 1·18½ Węgierskie losy 114·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 20 kwietnia 1883, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 314·70, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 310·—, Południowa —·—, Renta papierowa 78·35, Galicyjskie listy zastawne 102·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·50½. Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 21 kwietnia 1883, godzina 10, min. 35. Akcye kredytowe 314·50, Anglo-Austr. 116·25, Unionbank 118·—, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 149·60, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·50½ Rubel papierowy 1·18½. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe. z d. 20 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·50 do 31·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.82 do 9·85 zł. rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 14 — zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 191·25 m, żyto —·— m., spiritus 53·30, olej rzepakowy 70·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·10 fr., olej rzepakowy 98·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego).

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz 4 min. 12 po południu ociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 20 przed południem mięszany

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa

(podług zegaru lwowskiego).

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 30 po południu i o godz. 10. min. 33 wieczór pociąg mięszany·

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 in.m 52 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czrweca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł·

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 20 kwietnia 1883.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. *(bez kupona)*				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	308	75	311	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	—	173	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	301	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. Li. t. zast. za 100 zł. *(bez kupona bieżącego)*				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	80	98	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	20	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	80	98	80
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	30	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	—	103	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	80	97	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	—	101	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	70	99	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	75	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	17—	1	19—
100 marek niemieckich	58	25	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 kwietnia 1883

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankuot. maj-listopad	78.35	78.50
luty-sierpień	78.35	78.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.90	79.05
kwiecień-październik	78.90	79.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.50	120. –
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	132.40	132 90
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	137.75	138 25
„ „ 1864 po 100 zł.	167.25	167.75
„ „ 1864 po 50 zł.	167.25	167.75
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	149.—	149.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.15	93.30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.—	98.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.—	98.50
Galicyi	99.40	99.90
Niższej Austryi	105.25	106.25
Siedmiogrodu	98.90	99.40
Węgier	99.40	99.90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116 30	116.70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	312.90	313.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	840.—	847.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	833.—	835.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	82.—	84.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	603.—	605.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	217.—	217.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2787.—	2793.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	308.25	308.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	171.—	171.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	336.—	336.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	148.30	148.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.25	161.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.70	96.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.75	98 25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	102.—	103.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 33 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ po 5 proct.	98.25	98.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 3' latach zwrotne	98.25	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.25	102 75
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.—	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.55	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.75	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.75	95.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.—	94.25
Kol. póŀ. po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
„ po 100 zł. w. a.	100. –	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.50	98.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.—	95.25
z r. 1867	99.50	100.—
z r. 1868	95.50	96.—
z r. 1872	95.75	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	92.90	93.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.50	174.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	33.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.75	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128. –
„ „ po 50. zł. w. a.	64.—	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37 25	38 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.65	119.55
Paryż za 100 fr.	47.47.50	47.52 50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66·—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.49.—	9.49.50
Rossyjski imperyał	9.77.—	9.79 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 20 kwietnia 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	35
„ „ „ w srebrze	78	90
Renta w złocie	98	15
5% austr. renta marcowa	93	10
Akcye banku wiedeńskiego	835	—
„ „ kredytowego	313	60
Londyn	119	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50—
Dukat cesarski	5	65
100 marek niemieckich	58	55

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 kwietnia 1883

Hotel Langa.

Pp. Z. Roguski z Tarnowa. K. Sator z Preszburga. M. Osers z Wiednia. J. Sternfeld z Berna. P. Schönberger z Tryestu. R. Zausner z Podwołoczysk.

Hotel Georgea.

Pp. M. Poznański z Paryża. W. Töpfer z Rozdołu. A. Hausner z Brodów. A. Philipsthal z Berlina.

Hotel Angielski.

Pp. B. Witosławski z Brodów. T. Witosławski z Tyśmienicy. B. Duzinkiewicz z Czerniowiec. A. Hrimaly z Czerniowiec. M. Wottitz z Wiednia. K. Henisz z Dzwiniaczki.

Hotel Krakowski.

Pp. H. Br. Błażowski z Połowy. J. Sobotyński z Krakowa. A. Pzeździecki z Żurawna. K. Wahl z Stutgartu. R. Heidler z Gwozdzca.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 22 kwietnia

E. = — 1m 30,s52. Θo =2h 0m 32,s71.

Zachód słońca 21 kwietnia 7h. 0m.,3., wschód o 16h. 55m.,8

W kwietniu nastąpi nów księżyca 7d 3h 12,m3; pierwsza kwadra 13d 22h 25,m7; pełnia 22d 1h 3,m4, ostatnia kwadra 29d 20h 39,m4.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 6d 23,h5; w punkcie odziemnym (Apogeum) 20d 7,h5

Równanie czasu E. będzie zerem 15d 8h,5, to jest, o tym czasie kompasy i zegary zwykłe zgadzać się będą zupełnie; do 15 kwietnia spaźniają się, zaś od 15 kwietnia aż do 14 czerwca włącznie wyprzedzać kompasy będą zwykłe zegary o ilość E. w prawdziwe południe.

20 kwietnia 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	728,7	728,5	726,10
Stan termometru suchego w st. Cels.	+8,1	+4,0	+2,2
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+4,7	+3,8	+1,9
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,3	5,4	5,1
Wilgotność powietrza względna w %.	56	88	94
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	e.	es.	ene.
Moc wiatru.	4	2	3
Ilość opadu mierzona o 2h 0mm,0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia odczytana o 9h. + 8,5			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 0,3.			

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)

z dnia 21 kwietnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 730.86mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 2.9°C Psychrometr wilgotny + 2.4°C. Prężność pary 5.2mm Wilgoć 91%. Zachmurzenie 10 Wiatr E3 Ozon 10.

Temperatura powietrza + 2.3°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 756.56mm.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 7600. (2721 2—3)

Konkurs

na posady: 1) pocztmistrza w Strussowie w powiecie Trembowelskim za kontraktem służbowym i kaucyą 500 złr. z poborami: płacy 500 złr., ryczałtu kancelaryjnego 120 złr. i ryczałtu 150 złr. za pieszego posłańca do Mikuliniec

2) ekspedyenta pocztowego w Daszawie w powiecie Stryjskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z poborami: płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 złr.

3) ekspedyenta pocztowego w Wybranówce w powiecie Bóbrkańskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z poborami: płacy 200 złr., ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i ryczałtu 300 złr., za jazdy posłańcze do równoimiennego dworca kolejowego.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1883.

Wyroki prasowe.

L. 5676. (2729)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! c. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 spk. i § 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w nrze 8 czasopisma „Gmina“ wraz z gazetą rolniczą z dnia 14go kwietnia 1883 pod napisem: „Niezawisłość wyborców“ zawiera znamiona zbrodni z § 65 i występku z § 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 263. (2720 1—3)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Trościaniec wielki powiatu sądowego Załośce rozpoczyna komisya hipoteczna 17 maja 1883.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne

Z c. k. sądu powiatowego

Załośce, 16 kwietnia 1883.

L. 81 k. hip. (2706 1—3)

Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Roznoszyńce rozpoczną się dnia 7 maja 1883.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub uchrony swych praw za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1883.

Licytacye.

L. 3368. (2736 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu przeciw zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie o 800 zł. aw. z pn. przeprowadzi w dniach 23 kwietnia i 23 maja 1883 w B nr. 6 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyjną sprzedaż 6/48 części z całej realności „Łazienki“ w Drohobyczu na przedmieściu zagrody miejskie położonej, ciało tabularne stanowiącej, dłużnego zakładu kredytowego włośc. własnej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 192 zł. 93 ct., a wadyum 10% tej sumy.

Na powyższych terminach zostaną rzeczone części realności tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane i na wypadek gdyby sprzedaż w tych terminach do skutku nie przyszła, ustanowiono do ułożenia warunków licytacyjnych termin na dzień 25 maja 1883 godzinę 10 przed południem w B. nr. 6.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adwokat dr. Popławski w Drohobyczu zamieszkały.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 7 marca 1883.

L. 629. (2700 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 32 zł. z pn. na rzecz Saula Marcis odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 24 kwietnia, 31 maja i dnia 5 lipca 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż łąki, „Wasylkowa“ zwanej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Hrynia Martynów własnej, pod lk. 27 w Demidowie położonej, z tem, że łąka ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania jako szacunkowa 77 zł.

Wadyum 7 zł. 70 ct.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, 27 lutego 1883.

L. 960. (2701 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 kwietnia, 31 maja i 5 lipca 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie celem zaspokojenia pretensyi 384 zł 64 ct. na rzecz Herscha Kaltera publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 31 w Dobrowlanach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, od dłużnej masy spadkowej śp. Hnata Czorneńko własnej, z tem, że na dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania 560 zł

Wadyum 56 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusąd registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, 27 lutego 1883.

L. 1514. (2708 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 550 zł. z pn. po strąceniu uiszczonej kwoty 182 zł. w. a. na rzecz Dawida Stern odbędzie się dnia 26 kwietnia, 25 maja i 28 czerwca 1883 o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności Nykoły Mysiuka pod nk. 165 w Mizuniu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 270 zł.

Wadyum 27 zł

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby uzyskali prawo zastawu po dniu dzisiejszym, lub którymby uchwały dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. Maksymiliana Pallasa ck. zarządcy w Mizuniu.

Dolina, 3 marca 1883

L. 2537. (2327 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 9 maja, 4 czerwca i 28 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności niehipotecznej pod lk. 108 w Bolanowicach, Michała Szumiło własnej, na rzecz dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, z tą uwagą, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także i niżej tejże ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Zakład 25 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Mościska, 17 marca 1883.

L. 721. (2251 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 56 zł. 47 ct. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 69 subr. 79 w Załokciu, spadkobierców dłużnika Andrusia Paniów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 8 maja 1883 o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta na tym terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Podbuż, 9 marca 1883.

L. 11716. (2196 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Karola Statkiewicza przeciw Iwanowi Martyniukowi o 7 zł. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności pod l. 43 w Pistyniu, w terminach, a to dnia 7 maja, 5 czerwca i 4 lipca 1883 zawsze o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 125 zł. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Kosów, 21 grudnia 1882.

L. 1671. (2461 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Hryńka Bobecko w kwocie 100 zł. aw. z pn. odbędzie się licytacya realności pod lk. 5 w Kołodrubach, wykaz. hipot. n. 6 księgi gruntowej gminy Kołodruby objętej, a Iwana Jaremy własnej, na trzech terminach, a to dnia 8 maja, 6 czerwca, 3 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurach tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 13 sierpnia o godz. 10 rano tamże.

Cena wywołania 495 zł. aw

Wadyum 10% ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały dotyczące nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem p. Włodzimierza Łuszpińskiego ck. notaryusza w Komarnie z substytucyą p. Aleksandra Strockiego tamże.

L. 5197. (2316 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej w kwocie 150 zł aw. z pn. na rzecz Pinkasa Dorfa jako cesyonaryusza Jana Przyszlaka rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 527 i 467 w Mikołajowie położonej, dłużnika Kiwy Panzera własnej, w dniu 9 maja 11 czerwca i w dniu 12 lipca 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 1132 zł. w. a. wypośrodkowana, zakład wynosi 113 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tut. registraturze.

O czem się też zawiadamia wszystkich innych nieznanych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza z jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła, z tem, że dla nich kurator p. Władysław Manasterski c. k. notaryusz w Żydaczowie jest ustanowiony.

C. k sąd powiatowy.

Mikołajów, 5 września 1882

L. 1631. (2384 1—3)

W dniach 10 maja, 14 czerwca i 2 sierpnia 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 307 subrep. w Sołotwinie, położonej dłużnika Hrynia Kapaka własnej w tutejszym c k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. w. a. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena wywołania 200 złr. w. a., wadyum 20 złr w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Sołotwina, 20 czerwca 1882.

L 801. (2311 1—3)

C k. sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia, iż ku zaspokojeniu sumy 380 złr. z pn., Albinowi Banasiowi przyznanej, dozwolił przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności lk. 321 w Wadowicach na Gotowiźnie położonej Maryanny Komanowej własnej, w dwóch terminach 10 maja i w dniu 14 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie odbyć się mającej.

Cena wywołania 590 złr. jako szacunkowa poniżej której realność sprzedaną nie będzie; — wadyum 60 złr. w. a.

Resztę warunków oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Wadowice, 17 marca 1883.

L. 694. (2611 3—3)

W sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Dmytrowi Semkowiczowi o 600 złr. odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa realności dłużnika pod l. 39 w Słobudce janowskiej położonej, na 1.300 złr. ocenionej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach 26 kwietnia 1883, 30 maja 1883 i 5 lipca 1883, zawsze o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 1.300 złr.

Wadyum 130 złr.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 15 marca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4112. (2515 2—3)

Odpis rozporządzenia c. k. Ministerstwa wojny z dnia 13 listopada 1882 A. 11 N. 5300 ogłoszonego w dzienniku rozporządzeń dla c. k. armii (część 43 Nr. 125.)

Celem uregulowania postępowania przy wypłacie wynagrodzenia za pomieszczenie wojska przy stałem rozkwaterowaniu w ogóle a w szczególności w myśl §. 28 ustaw kwaterunkowych ułożyło c. k. Ministerstwo wojny z c. k. Ministerstwem obrony krajowej i z król. węg. Ministerstwem obrony krajowej następujące postanowienia:

Przy wypłacie wspomnionego wynagrodzenia za pomieszczenie przy stałem zakwaterowaniu rozstrzygająca jest przedewszystkiem okoliczność, czy ubikacye zostały dostarczone, względnie użyte.

A. na podstawie ustaw kwaterunkowych za opłatą w ustawie i taryfie oznaczoną lub;

B. na podstawie umowy:

Ad A.

I. Za wszystkie ubikacye służące do stałego wspólnego zakwaterowania wypłacać mają gminom wynagrodzenia w ustawie i taryfie oznaczone, c. k. miejscowe komendy (wojskowe komendy, komendy stacyi i twierdz) przyczem przestrzegać należy następującego postępowania:

1. Komendy miejscowe (wojskowe komendy, (komendy stacyi i twierdz) zarządać mają potrzebnej w najbliższym terminie czynszowym kwoty od wojskowej intendantury na podstawie znajdujących się w ich przechowaniu ubikacyj oraz na podstawie należących do tego a sporządzonych przez oddziały rachunkowe intendantur wojskowych wykazów wynagrodzenia.

Żądanie to, które wniesione być powinno do intendantury wojskowej najpóźniej dnia 3 w miesiącu poprzedzającym termin wypłaty, ma zawierać:

a) dokładne określenie przedmiotów, do których odnosi się wygromadzenie z zachowaniem nazw użytych w wykazach ubikacyjnych.
b) okres czynszowy, za który wypłata ma być uiszczona.
c) kwotę a mianowicie osobno:
  α) za lokal;
  β) za urządzenia (przyrządy) i
  γ) sumę należytości pod α) i β)

2. Wojskowa intendantura zbada żądanie pod względem merytorycznym i co do cyfr, wstawi żądaną kwotę w rubryce wymogów pieniężnych i zarządzi w swoim czasie wczesne przesłanie pieniędzy do właściwej komendy miejscowej (komendy wojskowej, komendy stacyi lub twierdzy). Pieniądze te zaraz w chwili doręczenia miejscowej komendzie (komendzie wojskowej, komendzie stacyi lub twierdzy) mają być w kasie wojskowej wzięte między wydatki stosownie do etatu przy dołączeniu nakazu zapłaty, a niedostające jeszcze pokwitowania winny być w myśl instrukcyi trzymane w ewidencyi

3. Gdyby bezzwłoczne doręczenie pieniędzy gminie było niemożliwem, należy je przechować w kasie jednego z oddziałów wojska, znajdujących się na stacyi, jeżeli jego komissya kasowa znajduje się w miejscu. Jeżeli taka kasa nie znajduje się w miejscu, to przechowanie nastąpić ma w ten sam sposób, jak w innych wypadkach tego rodzaju.

Wskazany powyżej depozyt ma być złożony w otwartą kopertę z napisem, wskazującym kwotę i jej przeznaczenie a uskutecznionym przez składającego pieniądze. Komisya kasowa nie pobiera takich kwot w rachunek, lecz wręcza składającemu pieniądze krótkie potwierdzenie, które przy podniesieniu depozytu ma być zwrócone i do kasy złożone. Najpóźniej w ciągu trzech dni wypłacić należy pieniądze powyżej wskazane uprawnionej do odbioru gminie za jej pokwitowaniem, w sposób przepisany wystawionem.

Kwit na tę wypłatę zawierać ma daty wskazane powyżej w ustępie 1 lit. a) do c), Jeżeli kwit nie jest wystawiony w niemieckim języku, ma być dodane także tłómaczenie niemieckie, sporządzone ewentualnie przez komendę miejscową (komendę wojskową, komendę stacyi lub twierdzy).

Pod tym ostatnim względem byłoby wskazanem sporządzanie stampiglii dla kwitów tego rodzaju i oddanie takowych gminom do dyspozycyi.

4. Kwit gminy wypełnić ma komenda miejscowa (komenda wojskowa, komenda stacyi lub twi rdzy) potwierdzeniem, że wskazane przedmioty ubikacyjne były użyte, a względnie, że zażądane zostało dostarczenie takowych, oraz, że wypłata nastąpiła w obecności komendanta. Następnie należy kwit wysłać bezzwłocznie za rewersem (jeżeli jest więcej kwitów za konsygnacyą) do wojskowej intendantury, która dodatkowo zarządza zlikwidowanie.

5. Na stacyach czasowo opróżnionych, na których stosownie do postanowień §§. 28 i 33 ustaw kwaterunkowych mimo to jeszcze ma być płacone wynagrodzenie za wspólne przedmioty ubikacyjne dla wojska, zarządzić ma władza oddział wojska lub zakład, który budynek itd. wziął w ewidencyę na czas służącego administracyi wojskowej prawa używania, po wniesionem poprzednio w myśl ustępu 1 żądaniu przypadających pieniędzy, wypłatę takowych w sposób wskazany w ustępach 2 do 4 za pobraniem kwitu czynszowego.

6. Należytości za dostarczone przez gminy w koszarach stałych lub doraźnych przybory do gotowania opalania i oświetlania wypłacać mają także komendy miejscowe (komendy wojskowe, komendy stacyi lub twierdz).

W tym razie komenda miejscowa występuje tylko jako strona pośrednicząca w wypłacie wobec oddziału wojska, który należytości te zarachować ma bezpośrednio, mianowicie także w przyjętych na miejscu terminach czynszowych, ale z dołu na podstawie wykazu, sporządzonego przez komisyę administracyjną.

Ten ostatni wykaz, w którym na podstawie stanu kontroli przedstawiony będzie faktyczny stan ludzi i koni pomieszczonych co 10 dni, należy dołączyć do właściwego kwitu.

Jeżeli rozkwaterowanie po części pojedyńczo nastąpiło, należy w tym wykazie z całym stanem zakwaterowanych zestawić liczbę pojedyńczo rozkwaterowanych, za których pomieszczenie wynagrodzenie musiało już być co 10 dni wypłacone i w ten sposób skonstatować liczbę wspólnie pomieszczonych żołnierzy i koni. Tak samo postąpić należy, jeżeli część oddziału wojska pomieszczona została w koszarach eraryalnych.

W wypadkach, jeżeliby przy dłuższych terminach czynszowych i przy częściowem rozkwaterowaniu pojedyńczych żołnierzy wspomniona, z dołu uiszczać się mająca wypłata za przybory do gotowania, opalania i oświetlenia zażądana została przez gminy w miesięcznych terminach, otrzymują komendy główne i wojskowe upoważnienie do przyzwalania wypłaty w terminach miesięcznych, jednakże zawsze tylko z dołu.

II. W taki sam sposób postępować należy co do wszystkich innych przedmiotów ubikacyjnych, które na podstawie ustaw kwaterunkowych zostały dla stałego zakwaterowania po za koszarami stałemi lub doraźnemi i za które należy się wynagrodzenie według taryfy, oraz co do wymogów ubocznych.

III. Czynsze za kuźnie, za kryte ujeżdżalnie itd , t. j. za obikacye, które używane są wprawdzie za czynszem specyalnie umówionym, ale zresztą według postanowień ustaw kwaterunkowych, nie stanowią przedmiotu osobnej umowy w tym wypadku, jeżeli co do nich z wyjątkiem umówionej ceny nie zostały zresztą ułożone żadne inne specyalne z samych ustaw kwaterunkowych nie wypływające warunki i jeżeli dostawca sam nie żąda wyraźnie spisania umowy.

W takim razie wystarczającem jest, jeżeli ubikacye te umieszczone zostały w właściwym przeglądzie ubikacyj, wynagrodzenie zaś w należącym do tego przeglądu, a sporządzonym przez intendanturę wojskową wykazie wynagrodzeń.

IV. W wypadku stałego zakwaterowania pojedyńczych żołnierzy z osobna, wynagrodzenie za pomieszczenie wypłacać ma bezpośrednio oddział wojska z dołu za każdy okres 10 dniowy za wykazem potwierdzonym przez gminę.

W wypadkach, jeżeli żołnierze lub konie pojedyńczych oddziałów zakwaterowano po części wspólnie w koszarach stałych lub doraźnych, a po części osobno znajdujące się w intendanturach wojskowych przeglądy ubikacyi dostarczą oddziałom rachunkowym dostatecznych objaśnień o istniejących wspólnych pomieszczeniach. aby ocenić można, czy nie zakwaterowano z osobna więcej żołnierzy lub koni, aniżeli wobec przestrzeni znajdującej się w koszarach stałych lub doraźnych zachodziła potrzeba.

ad B.

Umową zabezpieczone potrzeby ubikcyjne bez różnicy, czy takowe ze strony wojskowej użyte zostały na podstawie ustaw kwaterunkowych (place na ćwiczenia i t. d.) lub na podstawie specyalnie ułożonej umowy (kancelarye dla komend miejscowych i td.) mają być opłacane według postanowień odnośnych umów, przyczem się zauważa, że czynsz opłacać ma w tych wypadkach zawsze władza wojskowa, oddział wojska lub zakład umowę zawierający.

Co do umów w przyszłości zawierać się mających zauważa się, że umowy o najem ubikacyj i ubocznych wymogów wszelkiego rodzaju tylko na rok jeden opiewające, zawierane być mają zawsze przez używający przedmiotu umowy oddział wojska, władzę lub zakład, umowy zaś mające obowiązywać dłużej lub czas nieoznaczony, ale według przypuszczenia dłużej niż rok jeden, zawsze przez wojskową władzę budowniczą, w której obrębie przedmiot się znajduje a to nawet w takim razie, jeżeli rokowania nie były prowadzone przez tę władzę.

Jeżeli służąca za podstawę tym rokowaniom protokoły zawierają najważniejsze postanowienia, stwierdzające zawarcie kontraktu, mogą takowe co do umów na krótki czas opiewających być ratyfikowane w miejsce kontraktu. O wszystkich umowach tego rodzaju, zawartych nie przez same wojskowe urzędy budownicze, mają być te ostatnie celem utrzymywania ewidencyi zawiadomione przez właściwe, umowę zawierające władze, oddziały wojska lub zakłady z oznaczeniem przedmiotu najmu, czasu trwania umowy i czynszu.

Powyższe postanowienia wejść mają w życie z dniem 1 stycznia 1883 a żądania pieniędzy na zapłacenie czynszów przypadających w tym terminie za wspólne pomieszczenia i wymogi poboczne mają być przez właściwe komendy miejscowe (komendy wojskowe, komendy stacyi i twierdz) już w grudniu 1882 wniesione.

Celem uniknięcia podwójnej wypłaty za ubiegłe okresy co do przedmiotów, które jeczcze przed ostatateczną klasyfikacyą zajęte zostały do użytku i za które w tymże czasie uiszczono wypłaty zaliczkowe, postanawia się, że wszelkie tego rodzaju dopiero na podstawie zwyczajnego obrachowania nastąpić mogące wypłaty należytości dokonane być mogą tylko za specyalnem zarządzeniem właściwej intendantury wojskowej, w której wypłaty zaliczkowe w ewidencyi trzymane być muszą.

Odnoszące się do wypłaty należytości kwaterunkowych gminom postanowienia ogłoszonej rozporządzeniem z 13go grudnia 1877 (część 15 nr. 3993) instrukcyi o zabezpieczeniu kwaterunku wojskowego i t. d. tracą moc obowiązującą.

Hr. Bylandt-Rheidt w. r.
generał broni

Abschrift der im V. Bl. für das k. k. Heer, 43 Stück Nr. 125 verlautbarten Cirkular Verordnung des k. k. Reichskriegsministeriums vom 13 November 1882 A. 11 Nr. 5300.

In Absicht auf die Regelung des Vorganges bei Entrichtung der Militär-Unterkunfts Vergütungen bei der bleibenden Einquartierung im Allgemeinen und insbesondere im Sinne des §. 28 der Einquartierungs-Gesetze, hat das Reichs-Kriegs-Ministerium mit dem k. k. Ministerium für Landesvertheidigung und mit dem kön. ung. Landes-Vertheidigungs-Ministerium die nachfolgenden Bestimmungen vereinbart.

Für die Entrichtung der in Rede stehenden Unterkunfts-Vergütung ist bei der bleibenden Einquartierung zu nächst maßgebend, ob die Unterkunfts-Objekte

A. auf Grund der Einquartierungs-Gesetze gegen gesetz und tarifmäßige Bezahlung, oder

B. auf Grund eines Vertrages beigestellt, respective benützt werden.

Ad. A.

I. Für alle derlei zur bleibenden gemeinsemen Einquartierung dienenden Unterkunfts-Objecte haben im Sinne des § 28 der Einquartierungsgesetze, die k. k. Platz (Militär, Stations, Festungs) Kommanden die Zahlung der gesetz- und tarifmäßigen Unterkunfts-Vergütung an die Gemeinden zu bewirken und es wird hierbei der folgende Vorgang einzuhalten sein.

1. Die Platz (Militär-Stations, Festungs) Kommanden haben auf Grund der in ihrer Verwahrung befindlichen Belags- und Ubikations Uibersichten, dann der dazu gehörigen von den Rechnungs-Abtheilungen, der Militär-Intendanzen verfaßten Vergütungs-Nachweisungen, den für den nächsten Zins-Termin erforderlichen Geldbetrag, bei der Militär-Intendanz anzufordern.

Diese Anforderung, welche bis längstens 3. des dem Bedarfseintritte vorangehenden Monats bei der Militär-Intendanz einzutreffen hat, hat zu enthalten.

a. Die genaue Bezeichnung der den Gegenstand der Vergütung betreffenden Objecte unter den in den Belags- und Ubikations Uiberlichten angewendeten Benennung:
b. den Zins-Termin, für welchen die Zahlung geleistet werden soll,
c. den Geldbetrag und zwar gesondert:
  α) für das Obdach
  β) für die Einrichtung (Geräthe) und
  γ) die Summe von α) und β).

2. die Militär-Intendanz, prüft diese Anforderung meritorisch und ziffermäßig, stellt den Geldbedarf in den Geld-Erforderniß Auffatz ein und veranlaßt seinerzeit die rechtzeitige Zuwendung der Geldmittel an die betreffenden Platz- (Militär-Stations-Festungs) Kommanden, wogegen diese Gelder bei der Militär-Zahlstelle gleich im Momente der Zustellung an das Platz (Militär-Stations-Festungs) Kommando etatmäßig unter Allegirung des Zahlungs-Auftrages zu verausgeben und die nach abgängigen Quittungen instructionsmäßig in Evidenz zu halten sind.

3. Soferne die unverveilte Zustellung dieser Gelder an die Gemeinde nicht möglich sein sollte, sind dieselben in dem Kassebehältnisse eines der in der Station befindlichen Truppenkörpers zu verwahren falls dessen Kasse-Kommission überhaupt im Orte ist, ist eine solche Kasse nicht im Orte, so hat die Verwahrung gleich wie in andern derlei Fällen zu geschehen.

Die vorerwähnte Deponirung hat im einen offenen mit der Angabe des Betrages und der Widmung desselben überschriebenen Umschlage (Couvert) stattzufinden und kommt diese Uiberschrift vom Erleger zu fertigen. Eine Verrechnung solcher Betrage von Seite der Kasse-Komission findet nicht statt, letztere hat aber dem Erleger einen kurz gefaßten Erlagschein zu übergeben, welcher bei Behebung des Depositums rückzustellen und zu kassiren ist. Späteftens innerhalb 3 Tagen sind die gedachten Gelder an die zum Empfange berechtigte Gemeinde gegen deren ordnungsmäßig ausgefertigte Quittung auszufolgen.

Die bezügliche Quittung hat die vorne unter Punkt 1 litt. a) bis c) bezeichneten Daten zu enthalten und hat soferne sie nicht in deutscher Sprache ausgefertigt ist, die ewentuell von den Platz (Militär-Stations-Festungs) Kommdnden veranlaßte Uibersetzung im deutschen Texte zu enthalten.

In letzterer Beziehung wird es sich empfehlen, für derlei Quittungen Stampiglien anfertigen zu lassen und diese den Gemeinden zur Disposition zu stellen.

4. die Quittung der Gemeinde ist vom Platz (Militär-Stations-Festungs) Kommando mit der Bestätigung über die Benützung beziehungsweise über die stattgefundene Anforderung zur Beistellung der bezeichneten Unterkunfts-Objecte und über die in Gegenwart des Kommandanten erfolgte Auszahlung zu versehen und recommandirt (wenn mehrere Quittungen sind auch consignirt) unverweilt an die Militär-Intendanz einzusenden, welche hierauf nachträglich die Liquidirung besorgt.

5. In temporär evakuirten Stationen in welchen nach Anhandgabe der Bestimmungen der §§. 28 und 33 der Einquartierungsgesetze die Vergütung für gemeinsame Militär-Unterkunfts-Object gleichwohl noch zu entrichten kommt hat diejenige Behörde, Truppe oder Anstallt, welche das Gebäude etc. auf die Dauer des der Militär-Verwaltung zustehenden Benützungs-Rechtes in Ewidenz genommen hat, nach vorher im Sinne des Punktes 1 zu stellender Geld-Anforderung, die Zahlung gegen die einzuhebenden Zinsquittung nach der in den Punkten 2 bis 4 vorgezeichneten Weise zu veranlassen.

6. die Gebühren-Entrichtung für das in Kasernen oder Nothkasernen von den Gemeinden beigestellten Koch- Heiz und Beleuchtungs-Serwice hat ebenfalls von Seite der Platz (Militär - Stations - Festungs) Kommanden stattzufinden.

Hierbei erscheint dasselbe jedoch nur als Zahlungs-Vermittler der Truppe, welche diese Gebühren direkt und zwar ebenfalls in den ortsüblichen Zins-Terminen, jedoch im Nachhinein auf Grund einer von der Verwaltungs-Kommission verfaßten Nachweisung zur Aufrechnung zu bringen hat.

Diese letzere Nachweisung, in welcher an der Hand des Kontrolstandes der thatsächliche Verpflegsstand an Mann und Pferden dekadenweise, darzustellen kommt ist der bezüglichen Geldquittung anzuschließen.

Findet die Einquartierung theilweise einzeln statt so ist in diesen Nachweisungen dem ganzen Verpflegsstande, die Zahl der Einzeln-Einquartierten, für welche die dekadenweise Unterkunfts Vergütung ohnedies stattgefunden haben muß, entgegenzuhalten und auf diese Weise die Zahl der gemeinsam untergebrachten Mannschaft und Pferde zu konstatieren, derselbe Vorgang ist zu beobachten, wenn ein Theil der Truppen-Abtheilung in ärarischen Kasernen untergebracht ist.

Für jene Fälle, in welchen bei längeren Zins-Terminen und bei der theilweisen Einzeln-Einquartierung die in Rede stehenden dekursive Zahlung für das Koch-Heiz und Beleuchtungs-Service von den Gemeinden monatlich beansprucht werden sollte, erhalten die General und Militär-Kommanden die Ermächtigung, diese jedoch stets nur nachhinein erfolgende Zahlung auch in monatlichen Terminen zu bewilligen.

II. In gleicher Weise ist hinsichtlich aller anderen, auf Grund der Einquartierungs-Gesetze für die bleibende Einquartierung ausserhalb von Kasernen oder Nothkasernen beigestellten tarifmässig zu vergütenden Unterkunfts Objecte und Neben-Erfordernisse vorzugehen.

III. Zinse für Hufbeschlagschmieden, gedeckte Reitschulen etc. das heisst für solche Objekte, welche wohl gegen einen speziell vereinbarten Zins, sonst aber lediglich unter Einhaltung der Bestimmungen der Einquartierungs Gesetze benützt werden, bilden in dem Falle keinen Gegenstand eines besonderen Vertrags-Abschlußes wenn hinsichtlich dieser Objekte mit Ausnahme der Preisvereinbarung keinr speziellen, nicht schon aus den Einquartierugs-Gesetzen-resultirenden Bedingungen vereinbart worden sind, und wenn nicht etwa der Beisteller die Ausfertigung eines Vertrages ausdrücklich fordert.

Es genügt in diesem Falle, wenn diese Objekte in der betreffenden Belags und Ubikations-Uibersicht und die Vergütung in der dazu gehörigen, von der Militär-Intendanz verfaßten Vergütungs-Nachweisung aufgenommen erscheinen.

IV. Bei der bleibenden Einzeln-Einquartierung ist die Unterkunfts-Vergütung nachträglich für je eine Dekade gegen den von der Gemeinde bestätigten Ausweis, direkt von der Truppe zu In jenen Fällen, wo die Mannschaftoder Pferde einzelner Abtheilungen zum Theile gemeinsam in Kasernen oder Nothkasernen, zum anderen Theile einzeln einquartiert sind, werden die bei den Militär-Intendanzen vorhandenen Belags-und Ubikations-Uibersichten, über die bestehenden gemeinsamen Unterküufte den Rechnungs-Abtheilungen genügende Anhaltspunkte bieten, um beurtheilen zu können ob nicht mehr Leute oder Pferde einzeln einquartiert wurden, als nach dem in den Kasernen oder Nothkasernen vorhandenen Belagsraume nothwendig war.

Ad. B.

Vertragsmäßig beigestellte Unterkunfts-Erfordernisse ohne Unterschied, ob dieselben auf Grund der Einquartierungs-Gesetze (Exercir-Plätze etc.) oder auf Grund von speziell getroffenen Vereinbarungen (Platz-Commando-Kanzleien und dgl.) militärischerseits benüützt werden, sind nach den Bestimmungen der bezüglichen Verträge zu vergüten, wobei bemerkt wird, daß in derlei Fällen, stets die den Vertrag abschließende Militär-Behörde, Truppe oder Anstallt die Zinszahlung zu leisten hat.

Hinsichtlich der in Hinkunft abzuschließenden Verträge ist zu beachten, daß Bestand und Miethverträge über Unterkünfte und Unterkunfts-Nebenerfordernisse jeder Art von keiner längeren, als einjährigen Dauer stets von der das Vertrags-Objekt benützenden Truppe, Behörde oder Anstallt, Verträge von längerär oder unbestimmter, voraussichtlich aber länger als einjähriger Dauer, jedoch stets von der Militär-Bau-Behörde, in deren Bereich das Objekt liegt abzuschließen sind und zwar auch dann, wenn die Vorverhandlungen, nicht von dieser selbst geiürt werden sein sollten. Wenn die diesen Verhandlungen zu Grunde liegenden Protokolle, die den Kontrakts-Abschluß konstatirenden wesentlichsten Bestimmungen enthalten, unterliegt es bei Verträgen von kurzer Dauer keinem Anstande, die Protokolle an Kontraktsstelle zu ratificiren. Uiber alle nicht durch die Militär-Bau-Behörden selbst ausgefertigten derartigen Vertrags-Abschlüsse, sind diese Militär-Bau-Behörden von den betreffenden vertragschlüßen den Behörden Truppen oder Anstalten unter Bezeichnung des Miethobjektes der Vertrags-Dauer und des Zinses behufs Evidentstellung zu verständigen.

Die vorstehenden Bestimmungen haben mit 1 Jänner 1883 in Wirksamkeit zu treten und es werden daher die Geld-Anforderungen für die mit diesem Zeitpunkte für gemeinsame Unterkünfte und Neben-Erfordernisse fällig werdenen Zinse von den betreffenden Platz (Militär, Stations, Festungs) Kommande bereits im Monate Dezember 1882 zu stellen sein.

Um Doppelzahlungen für abgelaufene Perioden bei solchen Objekten zu vermeiden, welche noch vor der endgiltigen Klassificirung in Benützung gezogen wurden und für welche während dieser Zeit Vorschußzahlungen geleistet worden sind, wird bestimmt, daß alle derlei erst auf Grund einer ordentlichen Abrechnung zu leistenden Gebühren-Entrichtungen nur über spezielle Verfügung der betreffenden Militär Intendanz, bei welcher die Vorschußzahlungen in Evidenz gehalten werden müssen, effektuirt werden dürfen. Die auf die Berichtigung der Unterkunfts-Gebühren an die Gemeinde Bezug nehmenden Bestimmungen der mit der Cirkular-Verordnung vom 13 Dezember 1857, Abth. 15 Nr. 3993 verlautbarten „Instruktion für die Sicherstellung der Militär-Quartiers-Kompetenzen u. s. w." treten hiermit außer Kraft.

Graf Bylandt-Rheidt m. p.
Feldzeugmeister.

Отписъ розпорѧдженѧ ц. к. Министерства войны съ днѧ 13 Листопада 1882 р. A. II N. 5300, оголошеного въ Вѣстнику розпорѧджень длѧ ц. к. армїи (Часть 43 Ч. 125).

Въ цѣли оуправильненѧ постȣнованѧ при оуплачȣваню винадгородженѧ за помѣщенье войска при постойномъ кватирȣнкȣ въ загалѣ, а особливо по гадцѣ §. 28 кватирȣнковихъ приписовъ, оуложило ц. к. Министерство войны съ ц. к. Министерствомъ обороны краевои и съ корол. оугорскимъ Министерствомъ обороны краевои слѣдȣючїй постановленѧ:

При выплачȣваню згаданого вынадгородженѧ за помѣщене войска при постойномъ кватирȣнкȣ передовсѣмъ рѣшаючимъ естъ взглѧдъ на сесе, чи оубикацїи бȣли доставлені, а взглѧдно оуживаній:

Я) на подставѣ постановъ кватирȣнковыхъ за оплатою означеновъ въ законѣ и тарифѣ, или

Б) на подставѣ контрактȣ.

до Я.

I. За всѣ такї оубикацїи надаючи сѧ до постойного громадного кватирȣнкȣ, маютъ ведлѧ §. 28 приписовъ кватирȣнковихъ выплачȣвати громадамъ означене закономъ и тарифовъ вынадгородженe ц. к. мѣстцевї коменды (коменда войскова, коменда стацїи и варовнѣ), при чѣмъ захoвати належитъ слѣдȣюче постȣпȣване:

1. Мѣсцевї коменды (коменды стацїи и варовнѣ) маютъ квотȣ, потрѣбнȣ до заплаченѧ чиншȣ, въ найблисшомъ речинци виплатною, зажадати отъ войсковои интендантȣры, на подставѣ находѧчихъ сѧ въ ихъ переховаию списовъ оубикацїй и ихъ вмѣстимости, и на подставѣ выказовъ припадаючого вынадгородженѧ, спорѧдженого рахȣнковымъ отдѣломъ интендантȣры войсковои.

Се подане, котре повинна полȣчити интендантȣра войскова найпознѣйше днѧ 3. того мѣсѧцѧ, котрый попереджȣе речинець выплаты, мае заключати въ собѣ:

а) точне означене оубикацїй, за котрї належитъ сѧ винадгородженe, съ тымъ самымъ ихъ наименованемъ, ѧке оупотребнено въ спискахъ оубикацїй и ихъ вмѣстимости;

б) речинець, въ котрый належитъ оуплатити чиншъ за наемъ;

с) квотȣ, а то особно:

a) за льокаль,

b) за оурѧджене (посȣдȣ) и

c) сȣммȣ за a) b).

2. Войскова интендантȣра пересмотритъ се подане подъ взглѧдомъ мерыторичнымъ и що до цифръ, вставитъ жаданȣ квотȣ въ рȣбрикȣ требȣемыхъ выплатъ и прикаже, щоби въ своемъ часѣ прислано завчасȣ гроши властивой мѣсцевой командѣ (командѣ войсковой, командѣ стацїи або варовнѣ), зачимъ тотї гроши сейчасъ по дорȣченю мѣсцевой командѣ (командѣ войсковой, командѣ стацїи або варовнѣ) мае дотичȣща каса войскова послѧ этатȣ вписати въ рȣбрикȣ видатковъ съ залȣченемъ наказȣ выплаты, а не полȣчені квиты ведлѧ инстрȣкцїи вести въ эвиденцїи.

3. Наколибы не можно бȣло безпроволочно громадѣ дорȣчити тотыхъ грошей, то маютъ бȣти зложенї грошѣ въ кассѣ одного зъ отдѣловъ войска находѧчыхъ сѧ въ стацїи, если его кассова комисїѧ находитъ сѧ въ мѣсци, коли нема такои кассы въ мѣсци, то належитъ грошѣ въ такїй самъ способъ, ѧкъ въ дрȣгихъ подобныхъ припадкахъ переховати.

Повысше сказаный депозитъ мае бȣти переховыванымъ въ отвертой копертѣ, на котрой зъ верхȣ належитъ выписати квотȣ и еи призначене, и той надписъ мае подписати складаючїй грошѣ. Комисїѧ кассова не веде о такихъ квотахъ жадныхъ рахȣнковъ, ино дорȣчае складаючомȣ грошѣ короткȣ посвѣдкȣ депозитовȣ, котрȣ при отобраню депозитȣ належытъ звернȣти и въ кассѣ переховати. Найдальше до трехъ дней маютъ тотї грошѣ бȣти выплаченї громадѣ, оуправненой до нихъ полȣченѧ, за поквитованемъ правильно списанымъ. Дотычȣщїй квитъ мае содержати даты, высказанї повысше въ оустȣпѣ 1. бȣк. a) до b), и если квитъ не есть по нѣмецкȣ списанымъ, мае бȣти долȣченымъ також нѣмецвїй переводъ, о котрый эвентȣально постарае сѧ коменда мѣсцева (коменда войскова, коменда стацїи або варовнѣ).

Задлѧ тыхъ послѣдныхъ слȣчаѣвъ, здалобы сѧ злагодити стампилїю длѧ такихъ квитовъ и отдати таковȣ громадѣ до оужиткȣ.

На квитѣ выданомъ черезъ громадȣ мае коменда мѣсцева (коменда войскова, коменда стацїи або варовнѣ) потвердити, що означенї оубикацїи бȣли оужитї а взглѧдно, що бȣло запотребление ихъ достарчене, и що выплата отбȣла сѧ въ присȣтности коменданта, и мае переслати безъ проволоки квитъ за реверсомъ, а коли есть больше квитовъ, за консигнацїевъ) до войсковои интендантȣры, котра потомъ додатково постарае сѧ о заликвидоване.

5. На стацїѧхъ до часȣ опорожненыхъ отъ войска, на котрыхъ послѧ постановъ §§. 28 и 33 кватирȣнковыхъ приписовъ однако належитъ виплачȣвати вынадгородженe за оубикацїи длѧ громадного помѣщенѧ войска достарченї, мае тота власть або тои отдѣлъ войска або закладъ, оу котрого бȣдынокъ и т. д. находитъ сѧ въ эвиденцїи на часъ прислȣжаючого войсковой администрацїи права оуживанѧ, напередъ послѧ 1. точки зажадати припадаючои грошевои належитости, и оттакъ приказати выплатȣ ей въ способъ означеный въ точкахъ 2 до 4 по отобраню квитȣ чиншового.

6. Коменда мѣсцева (коменда войскова, коменда стацїи або варовнѣ) мае такожъ выплачȣвати належитȣсть за достарчене черезъ громадȣ въ касарнѧхъ постойныхъ або дочасовыхъ кȣхонні потребы, паливо и свѣтло.

Притомъ коменда мѣсцева въ дѣлѣ выплати есть лише посередникомъ отдѣлȣ войска, котрый мае тотї належитости безпосередно зараховȣвати, а то также въ звычайныхъ въ мѣсци речинцѧхъ чиншовыхъ но издолȣ, на подставѣ выказȣ составленогок омисїевъ администрацїйновъ.

Сей послѣдный выказъ, въ котромъ послѧ доказовъ контролѣ бȣде выказȣванымъ що 10 дней дѣйстне число содержаемыхъ жовнѣрѣвъ и коней, належитъ приложити до дотычȣщого квитȣ.

Наколи кватирȣнокъ почасти розмѣщенъ есть по домахъ, належитъ въ тыхъ выказахъ скольксть всего содержаемого войска поровнати съ числомъ по домахъ закватированыхъ, за котрыхъ и такъ 10тидневне вынадгородженe кватирȣнкове мȣсѣлобы бȣти выплачене, и въ сей способъ сконстатовати число громадно закватированыхъ жовнѣрѣвъ и коней. Такъ само належитъ постȣпити, если часть отдѣлȣ войска закватировановъ зостала въ эрарѧльныхъ касарнѧхъ.

Въ томъ припадкȣ, колибы при довшыхъ речинцѧхъ чиншовыхъ и при розмѣщеню почасти кватирȣнкȣ войска по домахъ, громада жадала отбирати що мѣсѧць згаданȣ издолȣ оплачȣванȣ вынадгородȣ за достарченї кȣхонні потребы, паливо и свѣтло, полȣчитъ ґенеральна и войскова коменда оуповажнене, щобы призволила на выплатȣ вынадгороды въ мѣсѧчныхъ речинцѧхъ но завсѣгди лишь издолȣ.

II. Въ такїй самъ способъ належитъ постȣнȣвати при постойномъ кватерȣнкȣ по за постойными касарнѧми або бȣдинками на касарню прилѧджеными, взглѧдомъ всѣхъ иншихъ на подставѣ кватирȣнковихъ приписовъ достарченыхъ оубикацїй кватирȣнковыхъ и побочныхъ запотребовань, за котрї вынадгородженe послѧ тарифы оплачȣе сѧ.

III. Чиншъ оплачȣваный за кȣзьнѣ, накриті ѣздарнѣ и т. д. то есть, за такї оубикацїи, котрї справдѣ за оплатою спецїѧльно оусловленого чиншȣ, но впрочѣмъ сȣть оуживанї на моци кватирȣнковыхъ приписовъ, не становитъ предметȣ особно заключити сѧ маючого контрактȣ въ томъ разѣ, если що до сихъ оубикацїй зъ выемкомъ згодȣ на квотȣ чиншȣ, впрочѣмъ не згоджено сѧ на жадні инши оусловїѧ не основанї на самыхъ кватирȣнковыхъ приписахъ, и скоро доставець оубикацїи не жадае выразно списанѧ контрактȣ.

Въ такомъ разѣ достаточно, если тотї оубикацїи сȣть вписанї въ дотычȣщомъ счискѣ оубикацїй и ихъ змѣстимости, а оплата въ належачомъ до того списȣ выказѣ оплатъ, составленомъ черезъ войсковȣ интендантȣрȣ.

IV. При постойномъ кватерȣнкȣ по домахъ мае вынадгородженe за оубикацїи безпосередно выплачȣвати отдѣлъ войска издолȣ за кождї 10 дни, за выказомъ потвердженымъ черезъ громадȣ.

Въ такомъ разѣ, коли жовнѣрѣ або конѣ поодинокихъ отдѣловъ закватированї сȣтъ по одной части громадно въ постойныхъ касарнѧхъ або въ бȣдинкахъ на касарню оулѧдженыхъ, по дрȣгой же части по домахъ, дадȣтъ находѧчї сѧ въ интендантȣрахъ войсковыхъ списы оубикацїй и ихъ змѣстимости рахȣнковымъ отдѣламъ достаточнȣ подставȣ, абы оузнати можна, чи не закватировано по домахъ больше жовнѣрѣвъ або коней, анѣжь се треба бȣло послѧ оказавшои сѧ змѣстимости въ постойныхъ касарнѧхъ або бȣдинкахъ на касарню оулѧдженыхъ.

до Б.

Контрактово достарченї оубикацїи и запотребованѧ безъ рознищѣ, чи сȣть войскомъ оуживанї на подставѣ кватирȣнкового закона (плѧци ексерцирки и пр.) чи на подставѣ окремо заключеного контрактȣ (канцелѧрїи длѧ мѣсцевыхъ командъ и т. д.) маютъ бȣти оплачȣванї послѧ постановъ дотычȣщои оумовы, причѣмъ завважае сѧ, що въ такомъ разѣ чиншъ мае оплачȣвати завсѣгди власть войскова, войсковый отдѣлъ або закладъ, котрымъ бȣвъ заключеный контрактъ.

При контрактахъ на бȣдȣчность заключити сѧ маючихъ, бȣде треба оуважати на се, що контракты о наемъ оубикацїй и побочныхъ потребностїй всѧкого рода мае заключати на часъ не довшїй надъ одинъ рокъ, завсѣгди оуживаючїй предметъ наймȣ отдѣлъ войска, войсковый оурѧдъ або закладъ, контракты же на часъ довшїй отъ одного рокȣ або на часъ неозначеный, по послѧ всего предвидованѧ довшїй отъ одного рокȣ мае завсѣгди заключити той войсковый оурѧдъ бȣдовничїй, въ котрого окрȣзѣ предметъ наймȣ находитъ сѧ, а се навѣтъ въ такомъ разѣ, колиби не оукладавъ сѧ о наемъ той самъ оурѧдъ. Если протоколы такого оукладанѧ сѧ о наемъ заключаютъ въ собѣ найважнѣйшї пȣнкты доказаючї довершенȣ оугодȣ, можȣтъ при оугодахъ на короткїй часъ заключеныхъ оуходити за самъ контрактъ и бȣти ѧко такї ратификованї. О всѣхъ тыхъ контрактахъ, котрї не сȣть заключенї черезъ самї войсковї оурѧды бȣдовничї, маютъ тотї оурѧди въ цѣли оутриманѧ эвиденцїи бȣти оувѣдомленї черезъ властивȣ контрактъ заключаючȣ власть, отдѣлъ войска або войсковый закладъ, зъ выказанемъ предметȣ наймȣ, речинцѧ контрактȣ и чиншȣ оусловленного за наемъ.

Повысшї постановленѧ маютъ войти въ житье съ днемъ 1. Сѣчнѧ 1883 а затымъ запотребоване грошей на заплачене чиншовъ, припадаючихъ въ томъ часѣ за громаднї кватирȣнки и побочнї потребности, мае черезъ властивȣ мѣсцевȣ командȣ (войсковȣ командȣ, командȣ стацїи або крѣпости) настȣпити оуже въ мѣсѧци Грȣдню 1882 р.

Длѧ запобѣженѧ подвойной выплатѣ за минȣвшїй часъ наймȣ при тыхъ предметахъ, котрї передъ окончательновъ клѧсификацїевъ зостали занѧти до оужиткȣ и за котрї въ семъ часѣ выплачено напереддатки, постанавлѧе сѧ, що всѧки сего рода, лишь на подставѣ порѧдочного обрахованѧ настȣпити маючї, выплаты належитостей, доконанї можȣтъ бȣти лишь за спецїѧльнымъ приказомъ дотичȣщои интендантȣры войсковой, котра напереддатки мае оутрымȣвати въ эвиденцїи.

Постановленѧ инстрȣкцїи оголошенои розпорѧдженемъ съ 13. Грȣднѧ 1857 р. (Часть 15 Ч. 39937) о забезпеченю кватирȣнкȣ войскового и т. д. а относѧчїсѧ до выплаты кватирȣнковыхъ належитостеи громадамъ, трачȣтъ свою обовѧзȣючȣ силȣ.

Гр. Билѧндтъ Рейдтъ в. р.
фельдцейгмейстеръ.

L. 10842. (2728 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Lisińskiego celem przestrzegania swych praw, że z powodu wniesionego przez c. k. uprzyw. galic. kolej żelazną Karola Ludwika podania sub. praes. 13 marca 1883 l 10842 o wydzielenie niektórych parcel z ciała tabularnego majętności Prusie czyli Brusie i Dziewięcirz ustanowionym został dla niego kurator w osobie adwokata dra Majewskiego z substytucyą dra Gajewskiego, i zapadła na powyższe podanie uchwała do rąk kuratora doręczoną została.

Lwów, dnia 31 marca 1883.

L. 559. (2698 1—3)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia Zefiryna Znamięckiego, że z powodu niemożności doręczenia mu wezwań do rozprawy wdrożonej uchwałą z dnia 17 lutego 1877 l. 679 po myśli §. 15 ces. pat. z 8go listopada 1853 nr. 237 dz. u. p. względem przyznania kapitału wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze z 5/48 części dóbr Stanimierz wyrokiem likwidacyjnym z dnia 14 grudnia 1855 l. 2423/52 w kwocie 2323 złr. 53 ct. wymierzonego ustanowił dla niego po myśli § 17 powołanego patentu kuratorem adwokata w Złoczowie dra Józefa Wesołowskiego w celu przeprowadzenia tej rozprawy, w której nowy termin na dzień 28 maja 1883 wyznaczony został i że też jeżeli się Zefiryn Znamięcki albo osobiście albo przez swego pełnomocnika do tej rozprawy nie zgłosi, takowa li z ustanowionym kuratorem z prawnym skutkiem przeprowadzoną zostanie.

Złoczów, dnia 31 marca 1883.

L. 20066. (2691 3—3)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 22 marca br. l. 6859 reambulacya odnogi galic. kolei transwersalnej, na przestrzeni Zywiec Zwardon-(Czacza) od km. 0 do km. 27·145 rozpocznie się na dniu 7go maja rb. w Zabłociu i trwać będzie bez przerwy aż do zupełnego ukończenia.

Wykazy gruntów, które pod tę kolej zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącemi planami w urzędach gminnych w Zabłociu, Wieprzu, Radziechowie, Cięcinie, Cisku, Milówce, Rayczy, Rycerce i Soli przez 14 dni do publicznego przejrzenia i ogłoszone też zostaną w każdej gminie termina, w ktorych komisya czynność swoją sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wnoszone być mogą w przeciągu dni 14 w Żywieckiem c. k. Starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 kwietnia 1883.

L. 6684. (2597 1—3)

Wedle zawiadomienia zarządu poczt Zjednoczonych stanów Ameryki północnej można było zaledwie 1/4 część posyłek pod opaską z drukami z Austro-Węgier z r. wysłanych adresatom doręczyć, ponieważ po większej części adresy z powodu użycia słabych opasek podarte lub w inny sposób zniszczone były.

Ażeby w przyszłości takim wypadkom zapobiedz, zaleca się używać silnego papieru do opakowania wspomnianych posyłek a względnie dla pewności adres na samej posyłce umieszczać.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1883.

Zl. 6684.

Nach einer Mittheilung der Postverwaltung der vereinigten Staaten von Nordamerika konnte im verflossenen Jahre kaum der vierte Theil der aus Oesterreich-Ungarn eingelangten Drucksachensendungen an die Adressaten bestellt werden, weil in den weitaus meisten Fällen die Adressen in Folge Verwendung zu schwacher Schleifen zerrißen oder sonst verstümmelt waren.

Um diesem Uebelstande für die Zukunft thunlichst vorzubeugen, empfiehlt es sich, die Drucksachen nach überseeischen Ländern nur in Schleifen aus genügend festem Papiere zu verwahren oder die Adressen derselben vorsichshalber auch auf der Sendung selbst anzubringen.

Lemberg, den 9 April 1883.

Schiffner.

Ч. 6684. **Оввѣщенье.**

Пôсля сообщенія зарядꙋ почтъ соединеныхъ штатôвъ сѣверной Америки, дорꙋчено въ миннꙋвшôмъ годѣ ледво четвертꙋ часть посылокъ пôдъ опасковъ съ дрꙋками зъ Австро-Оугоръ высланыхъ адресатамъ, понеже по бôльшой части адресы зъ поводꙋ оупотребленія слабыхъ опасокъ пороздиранû або инными способомъ знищенû бꙋли.

Щобы такимъ выпадкамъ въ бꙋдꙋчности запобѣгчи, порꙋчаеся оуживати на опаскꙋ для посылокъ съ дрꙋками до заморскихъ краѣвъ довольно-сильного паперꙋ або помѣщати адресы для певности на самой посылцѣ

Изъ ц. к. Дирекціи почтъ.

Львôвъ дня 9 Цвѣтня 1883.

Шиффнеръ

Doniesienia prywatne.



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, Halicka l. 20

poleca

Maszynki amerykańs. do strzyżenia bydła.
Ściski (kółka) dla buhajów, nowe amerykańskie.
Ogrodnicze noże, nożyczki i inne potrzeby.
Wszelkie **wyroby nożownicze,** jako to: noże stołowe, kuchenne. rzemieślnicze, brzytwy, scyzoryki i t. p.
Dłuta angielskie rzeźbiarskie i inne narzędzia rzemieślnicze.
Samowary mosiężne, prawdziwe rossyjskie, fason równy na szklanek:

6,	8,	10,	14,	18,	czarki i tace osobno.
złr. 8.00,	9.50,	11.—,	12.—,	14.—	

fason wazowy na szklanek:

9,	11,	14,	16,	20,
złr. 10,	11,	12,	14,	16.

Łyżki, łyżeczki, noże i widelce i inne **wyroby z chińskiego srebra i alpakowe,** słynnej fabryki Berndorfersk
Kuchnie naftowe doskonałej konstrukcyi po złr. 3, 4, 5.50.
Miednice z masy papierowej, do podróży jedyne z powodu lekkości i trwałości
Naczynia kuchenne i wszelkie inne potrzeby domowe.
Wielki wybór **wieńców grobowych blaszanych,** bardzo ładnych i trwałych, bez kwiatów od 90 ct do zł. 2.20, z kwiatami od złr. 1.30, do 5 złr.
„ porcelanowemi od zł. 4.50 do zł. 10
HERBATA chińska z tych samych składów co Orłowa w Warszawie, po złr. 2, 3, 4 i 5 za 1/2 klo.

(2692 1-30)

SKŁAD

towarów wełnianych

H. Flusser

w Bernie (morawskiem), *ulica Ferdynanda 31*

poleca swój obficie zaopatrzony skład zagranicznych towarów modnych **po cenach fabrycznych** jako to: peruwieny, doskiny, tyfle, sukna styryjskie (Loden), materye angielskie jak niemniej pledy.

Na żądanie przesyła wzory franco Karty wzorów dla panów krawców niefrankowane.

(1652 7 12)

W ogrodzie JOks. Sanguszki

RÓŻE sstamowe od 1 m. do 2, trzyletnie, od 60 ct. do 1 złr. **JABŁONKI** od 40 ct. do 60 ct. **GRUSZKI** od 50 ct. do 80 ct. **MALINY** Remontans po 15 ct. **Gumniska,** poczta **Tarnów.** (2763 1—2)

J. Korzynek.

Ogłoszenie.

Oprodnik, rodowity Polak, w średnim wieku, żonaty, uwolniony od wojskowości, obznajomiony we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, mogący wykazać się chlubnemi świadectwami, poszukuje odpowiedniej zaraz posady w większych ogrodach w Galicyi lub za granicą.

Wiadomość pod adresem **A. K.** u Wgo pana Jana Klimowicza ogrodnika handlowego przy ulicy Sakramentek we Lwowie. (2754 1—2)

Amortyzacya.

W Towarzystwie zaliczkowem w Mościskach miałem zastawiony **los kredytow., serya 411, Nr. 46,** który sprzeniewierzył kasyer Towarzystwa i zastawił w Banku hipotecznym. Jako właściciel tego losu zarządziłem amortyzacyę takowego.

Wilhelm Korner

(2727 2 3) lekarz miejski w Mościskach.

Starszego lekarza sztab. Dr. G. Schmida.

OLEJ do USZ

(Gehör Oel)

wylecza szybko i gruntewnie chroniczną głuchotę, fluksyę i strzykanie w uszach nawet w najzastarzalszych i najuporczywszych wypadkach! Przykry szum w uszach jak niemniej lekką głuchotę usuwa zaraz, jak to potwierdzają setki poświadczeń. — Cena flaszki z opisem używania **2 złr.**

Główny skład i sprzedaż en gros u

Piotra Mikolascha

we Lwowie.

W WIEDNIU „Engel Apotheke am Hof Nr. 6." (7884)

Rzetelnie! Bez matactwa!

Tylko za 8 zł.

przesyłam każdemu kompletny serwis stołowy ze srebra Acfinide składający się z 54 sztuk następujących przedmiotów:

6 sztuk nożów stołowych ze srebra Aefinide z angielskiemi klingami.
6 sztuk prawdziwych ang. widelców ze srebra Acfinide najwyborn. i najcięższych.
6 sztuk ciężkich łyżek stołowych ze sreb. Acfinide.
1' „ najwyborniejszych łyżeczek do kawy ze sr. „
1 ciężka chochla do mleka „ „
1 „ „ do zupy najlepszego gatun. „ „
2 efektowne lichtarze salonowe
3 wyborne kubki do jaj
6 sztuk pięknie cyzelowanych tacek (Tabletts)
1 piękna pieprzniczka lub cukierniczka na miałki cukier
1 wyborne sitko do herbaty
6 kryształowych podkładek pod noże
3 wyborne taski do ciast cukrowych (2183 4—15)

54 sztuk razem

kosztuje tylko 8 zł. !!

Srebro Acfinide jest najlepszym, zdrowiu wcale nieszkodliwym metalem, przez lekarzy poleconym ponieważ nie oksyduje a nawet najsilniejsze kwasy nienaruszają tej kompozycyi. Jest ona wolna od wszelkiej zdrowiu szkodzącej rdzy (co przy innych podobnych metalach nie ma miejsca).

Za niezmienną **białość srebra Acfinide** udziela się **gwarancye** na 10 lat. Zamówienia za pobraniem uskutecznia się sumiennie i ściśle, a listy prosimy adresować do

p. M. Rundbakin, Wiedeń II. Hedwiggasse Nr. 4

O nadzwyczajnej taniości i przedniej jakości towaru może się każdy, nie ryzykując nic, przekonać, ponieważ w razie jeżli się serwis nie podoba, przyjmuje się takowy w przeciągu 10 dni bez przeszkody a pobraną należytość zwraca się zaraz.

VICTORIA WODA GORZKA naturalna

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej jak Hunyady János, a o 260 gr. więcej jak Pülna i Friedrichshall.

WODĘ GORZKĄ VICTORIA aprobowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność. — Ces. rzecz. tajny radca, profesor uniwersytetu w Warszawie.

Dr. D. Lambl.

Wodę gorzką Victoria analizowałem chemicznie i skonstatowałem w 1000 częściach 606 części stałych i skutecznych i uchodzi ta woda teraz słusznie jako **najbardziej esencyonalna** ze wszystkich znanych wód gorzkich. **N. Milicer,** magister chemii w Warszawie.

Następnie zbadana przez profesora Roscoe w Manchester, profesora Ulex z Hamburga, profesora Ballo w Budapeszcie. Oceniona i polecona przez profesora Ducheka, Auspitza, radcę sanitarnego Osera, Lorinsera w **Wiedniu,** profesora Oetingera, Dra Warschauera w **Krakowie,** profesora Feigla, dyrektora szpitalu Dra Głowackiego, Dra Widmanna we **Lwowie,** Dra Krizego, Dra Zaleskiego, Dra Kobylańskiego, Dra Kinderfreunda, Dra Kurcyusza w **Warszawie** itd. itd.

Najlepszy i najwięcej uznany środek we wszelkich chorobach żołądkowych i kiszkowych, uderzeniach krwi w skutek siedzącego sposobu życia itd., przeciw chorobom cery, piegom, wyrzutom i gruczołom.

Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

W interesie publiczności uprasza się zażądać **wyraźnie** „Victoria woda gorzka". (2296 3—15)

Oprócz Bogu, zawdzięczam ocalenie życia mego, tylko pańskiemu Hoffa piwu zdrowia z ekstraktu słodowego.

Własne słowa wyleczonego.

Do c. k. dostawcy nadwornego Jana Hoffa, Wiedeń, fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse N. 2, biurö i skład fabryczny, Graben, Bräunerstrasse N. 8.

Cierpiałem na okropne boleści w żołądku; każdą potrawę i każdy napój wydawałem zaraz napowrót w kształcie zgniło-cuchnącej, do kawy podobnej substancyi; żadne lekarstwo nic pomogło mi a osłabienie, wzmagajac się z przestraszającą szybkością, jak najmniej opadnięcie z ciała odebrało mi wszelką nadzieję wyzdrowienia. Uciekłem się więc do pańskiego Hoffa ekstraktu słodowego a już po kilku dniach okazało się znaczne polepszenie. Oprócz Bogu zawdzięczam tylko Panu ocalenie życia mego. Upraszam przeto o przesłanie mi 28 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, 5 1/2 kilo czekolady słodowej N. I i 10 woreczków cukierków słodowych. Voelker, dyrektor dóbr w Neu-Ingelow.

Urzędowe sprawozdanie lekarskie.

C. k. Dyrekcya szpitali polnych etc. w Szlezwiku: Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego okazało się we wszystkich obserwowanych tu wypadkach jako napój chętnie używany, który będąc środkiem pożywnym i wzmacniającym, szczególnie skutkuje w razie nienależytej funkcyi dolnych części ciała, w chronicznych katarach, wielkim ubytku soków i wychudnieniu.

Pirz Gayersfeld. Dr. Mayer, lekarz pułkowy.

Niżej 2 zł. nie uskutecznia się przesyłek.

Ceny Jana Hoffa preparatów słodowych na prowincje z Wiednia: Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego ze skrzynką i flaszkami: 6 flaszek złr. 3. 82, 13 flaszek złr. 7. 26, 28 flaszek złr. 14. 60, 58 flaszek złr. 29. 10; 1/2 kilo czekolady słodowej I. złr. 2. 40, II. złr. 1. 60, III. złr. 1. (Przy odbiorze większych ilości rabat.) Cukierki słodowe: woreczek 60 ct. (także 1/2 i 1/4 woreczka). Preparowana pożywna mąka słodowa dla dzieci złr. 1. Skoncentrowany ekstrakt słodowy flakon 1 złr., także po 60 ct. Kawa słodowa pakiet 50 ct., także 30 ct. Zupełna kąpiel słodowa 80 ct.

Główny skład we LWOWIE: Z. Rucker, J. Beiser, H. Blumenfeld aptekarzy, Karol Bałłaban handel. BIAŁA: Zabystrzan aptekarz. BRODY: wszystkie apteki. BOCHNIA: J. Michnik. BUDZANOW: Jasiuski. CZERNIOWCE: J. Golichowski, bracia Tabakar, Ignacy Schnirch. DROHOBYCZ: T. Jabłoński, L. Dobrzyniecki. GRÓDEK: Lipius. JAROSŁAW: I. Rohm apt., S. Ellenberg, Wisłocki apt. JASŁO: T. W. Barglewicz apt. KOŁOMYJA: Jan Sidorowicz. KRAKOW: Jan Janiga, I. Trauczyński, Edward Fuchs, W. Redyk, Stockmar, Wiśniewski apt. NOWY SĄCZ: J. Grossbard i apteki. PRZEMYŚL: M. Kozłowski, M. Krug i wszystkie apteki. RZESZOW: A. Karpiński aptek. w Rynku, Schaitter i spółk., Neugebauer. SAMBOR: K. Maresch, Aleksiewicz apt. SANOK: Hochdorf, Józ. Rynczarski. STANISŁAWOW: Jan Macura i Albin Amirowicz aptekarze i Kalman Jonasz. STRYJ: D. J. Nussenblatt et comp., obie apteki. SUCZAWA: Edw. Liszka apt. TARNOPOL: wszystkie apt. ŻURAWNO: Tomaszewski apt.

(512 13 -15)

Erzherzog Albrecht Bahn K. k. Betriebs-Verwaltung.

ad Nro 1345 ex 1883 Zl. 3113. (2751)

Concurs Ausschreibung.

Bezeichnung der zu besetzenden Stellen	Benennung der Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit dieser Dienstelle verbundenen Bezüge: Gehalt fl.	Gehalt kr.	Localzulage (Quartiergeld) fl	Localzulage (Quartiergeld) kr.	Emolumente	Taggeld fl.	Taggeld kr	Erforderliche Kenntniße und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: Eine Probepraxis und von welcher Dauer	Die Ablegung einer Prüfung u. aus welchem Gegenstand	Behörden, Aemter Unternehmungen etc. wo die Competenz-Gesuche einzubringen sind	Bewerbungs Termin und von welchem Zeitpunkte
ein Bahnauffseher Posten	K. k. Betriebs Verwaltung der Erzherzog Albrecht Bahn	450	00	80	00	Stiefel pauschale jährlich 60 fl. u. Dienstkleider	—	—	Kenntniß der deutschen u. polnischen Sprache in Wort und Schrift. Geläufigkeit im Rechnen, sowie mindestens eine einjährige bei einer Eisenbahn zurückgelegte Praxis bei Oberbauarbeiten	Die Probe-Praxis in der Dauer eines Jahres	Aus den einschlägigen Instructionen	K. k. Betriebs Verwaltung der Erzherzog Albrecht Bahn in Wien	Vier Wochen vom 20ten April 1883 an gerechnet

Wien, am 13ten April 1883

Der K. k. Betriebs-Verwalter der Erzherzog-Albrecht-Bahn.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

SZWAJCARSKA WYSTAWA KRAJOWA W ZURYCHU

od maja do września 1883. (338 4—12)